

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 184 (7421)

CZWARTEK, 14 SIERPNIA 1975 r.

40

CSMA 2 s!

Jeśli nadal
dopisze pogoda

DO NIEDZIELI —
KONIEC ŻNIW

KOSZALIN. SŁUPSK. Pra-
ce żniwne na środkowym
Wybrzeżu weszły w końco-
wą fazę. Surzet zbóż odby-
ta się od Dozmatku przy su-
chiej słonecznej upalnej po-
rodzie w warunkach wprost
idealnych. niesr>otkanych
w tym regionie od wielu
lat Ziarno z'obz na
niu zawiera zaledwie 10—
*2 oroc. wilgotności. Ułat-
wione zadanie mają kombai-
niści rzadsze są awarie ma-
szyn odoada konieczność bar-
dziej Dracochłonnego i uciąż-
liwego suszenia zbóż. Jeśli
nadal donisze tak sprzyjała
pogoda. większość ermin
wszystkie państwowe przed-
siębiorstwa rolne w woje-
wództwach siuoskim i kosza-
ńskim zakończą żniwa w
tym tygodniu.

*Już 10 sierpnia zameldo-
wały o zakończeniu zbiorów
czteromiesięcznych planów załg.
państwowych Ośrodków Ho-
dowli Zarodowej w Ostrów-
ku w woj. słupskim oraz w
Skibinie. Chocimie i Wy-
sokiem w woj. koszaliń-
skim. wczoraj zakończono

(dokończenie na str. 3)

Stalowa Wola
coraz bliżej
Biłgoraja

ZAMOŚĆ (PAP). Coraz bli-
żej docelowej stacji prsco-
wej (wknawce-v linii kolejjo-
wej, która połączy Biłgoraj
(woj. zamojskie) ze Stalową
Wolą (woj. lubelskie).
Tor dojazdowy już do-
prowadzono do
stacji Gólcze, odległej
o 20 km. Ostatnio przekazano
* odcinek nasowy a orzed-
siębiorstwa kolejowe brzo-
są do układania da-
lejszego ciągu szyn. Dobiera-
jąca się budowa mostu kole-
jowego na Sanie. Zakończę
inwestycji przewidziane
w bieżącym roku.

Kupileś już

Jo 5 złotych los

Wielkiej
Loterii Fantowej

„Głosu?”

©śpiesz się, © nie
*cięższ! Posostalo już
Wo kilka dni; w nie-
których Sorskach „Ruchu”
różna jeszcze nabyć

^ SZCZĘŚLIWY LOS
^VIKO ZA 5 ZŁOTYCH

Szczęśliwcy wygrali już
?Y?Enki, ale i ty mes*
i@s?c2e szansę zdobycia
cennych nagród; tefewi-
^opY» radiodiodbiorniki,
Prset sportowy i domo-
wy i wiele innych cen-
n^h fantów!

Wykorzystoj

ostatnig szansę!

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). Bio-
ro Polityczne i Prezydium
Rządu na wspólnym posie-
dzeoju w dniu 13 bm. za-
poznały się z przebiegiem i
rezultatami przyjacielskiej
wizyty członka Biura Poli-
tycznego KC fEPZR, prze-
wodniczącego Rady Mini-
strów ZSRR Aleksieja Ko-
sygina. Z yadowoleniem
stwierdzono, że rozmowy
i sekretarza KC PZPR Ed-
warda Gierka i prezesa Ra-
dy Ministrów PRL Piotra
Jaroszewicza z przewodni-
czącym Rady Ministrów
ZSRR Aleksiejem Kosygi-
nem potwierdziły pełną zgod-
ność poglądów PZPR i
KPZR oraz rządu polskiego
i rządu radzieckiego we
wszystkich sprawach. Za-
akceptowano podjęte w to-
ku tej wizyty wspólne usta-
lenia. Podkreślono, że sta-
nowią one kolejny, ważny
krok na drodze zacieśniania
braterskiej przyjaźni, nie-
rozzerwalnej jedności i wspól-
pracy obydwu krajów.

Biuro Polityczne i Prezy-
dium Rządu dokonały oceny
wykonania zadań gospodar-

nych w lipcu i w okresie
minionych 7 miesięcy hr.

W omawianym okresie u-
trzymywała się wysoka dy-
namika produkcji przemys-
wej i budowlanej. Pewna
liczba przedsiębiorstw nie
wykonała jednak w miesią-
cu lipcu planowych zadań.
Biuro Polityczne i Prezy-
dium Rządu zaleciły szcze-
gółowe zbadanie przyczyn
tego stanu rzeczy! ! podjęcie
niezbędnych kroków gwa-
rantujących rytmiczną real-
zację zadań planu we wszy-
stkich zakładach. Zwrócono
uwagę na konieczność utrwa-
lenia dynamicznego wzrostu
produkcji, a zarazem lepsze-
go dostosowania jej struk-
tury do potrzeb rynku we-
wnętrznego i handlu zagra-
nicznego.

W dziedzinie inwestycji
zalecono dalszą koncentra-
cję robót na obiektach prze-
widzianych do uruchomie-
nia w roku bieżącym i
w pierwszej połowie roku
przyszłego. Niezbędne jest
również zwiększenie wysił-

(dokończenie na str. 3)

Podziękowania za uratowanie marynarzy z „Bremer Westen”

WARSZAWA (PAP). Am-
basada RFN w Warszawie
przekazała Ministerstwu
Spraw Zagranicznych po-
dziękowanie dla polskich
statków i władz biorących
udział w akcji ratownic-
czej po zatonięciu statku
RFN m/s „Bremer Westen”
w dniu 27 lipca 1975 roku,
w wyniku której uratowa-
no 7 członków załogi tej
jednostki.

„Ambasada przekazuje” po-
dziękowania w szczególno-

ści Polskiemu Ratownic-
twu Okrętowemu w Gdyni,
kapitanowi statku ratow-
niczego „R-4” z Ustki, ka-
pitanowi portu oraz Zarza-
dowi Portu w Ustce, a
także załodze jachtu „Za-
monit” i Agencji Morskiej
w Gdyni.

Podobne podziękowanie
przekazał wcześniej prezy-
dent Senatu Bremy, bur-
mistrz Hans Koschmik na
rece ambasadora PRL w
Bonn, W. Piątkowskiego.



7 wkrr. generała Balowa w Koszalinie. 0<J prawe): 1 sekretarz KW PZPR, Władysław Kozdra, gen. armii Paweł Batów i jego małżonka. Mna Fiodorowna. — Piątkowski

Współtwórca wielkich zwycięstw generał armii Paweł Batów w Koszalinie

KOSZALIN. Wczoraj prze-
bywał w Koszalinie prze-
wodniczący Radzieckiego Ko-
mitetu Weteranów Wojny,
generał armii Paweł Batów
wraz z małżonką. W godzi-
nach rannych radzieccy go-
ście witani przez I sekreta-
rza KW, Władysława Kr-
zdrę SDotkali się z Sekreta-
riatem KW PZPR i przed-
stawicielami wojewódzkich
władz administracyjnych. W
toku spotkania wojewoda
koszaliński, Jan Urbanowicz
poinformował gości o osią-
gnięciach gospodarczych i
społecznych województwa
koszalińskiego i dalszych
perspektywach jego rozwo-
ju. Tow. Władysław Kozdra
podkreślił w swym wystąpię-

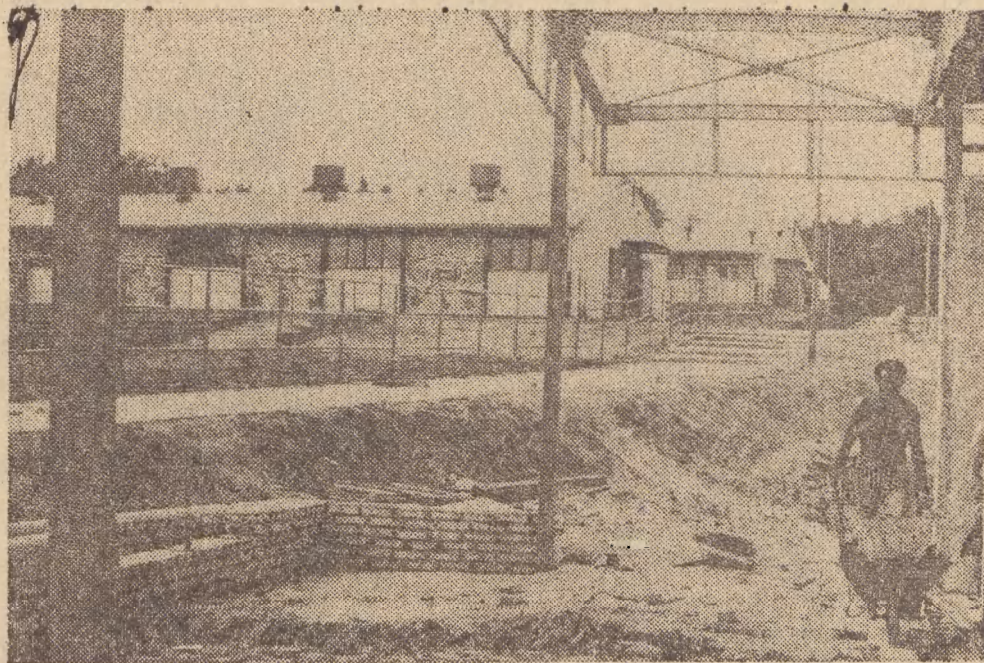
nie wiązy przyjaźni łączące
n3sze. narody. Konkretnym
tego przykładem są czyny
społeczne żołnierzy Północ-
nej Grupy Wojsk Armii Ra-
dzieckiej z jednostki ze
Szczecinka, wykonywane na
rzecz miasta i wojewódz-
twa.

Gen. P. Batów podzielił
się swoimi wspomnieniami
z czasów walk o wyzwolenie
Pomorza i pierwszych lat u-
macniania władzy ludowej
w Polsce. Przedstawiciel Ra-
dzieckiego Komitetu Wetera-
nów Wojny, udekorował
członków Sekretariatu KW
PZPR honorowymi odznaka-
mi radzieckich kombatan-
tów.

Towarzysz Batów kilka-
krotnie przebywał już w Ko-
szalinie. Z tym większym za-
interesowaniem zwiedził
miasto, które obecnie prze-
chodzi okres gruntownej
przebudowy. Radzieccy go-
ście obejrżeli odremontowa-
ne ulice w okolicach dwor-
ca kolejowego, przebudowy-
wany stadion im. Przyjaźni
Polsko-Radzieckiej i tereny
wystawy rolniczej w Kłosie.

W godzinach popołudnio-
wych gen. P. Batów ora? j©
go małżonka byli gośćmi
Bałtyckiej Brygady WOP.
Towarzyszyli im: gen. bryg.
Czesław Stopióski, dowódca
Wojsk Ochrony Pogranicza,

(dokończenie v. i Ur. \$)



5>1.*** MI «#r»«*efe WTI<*W delynfucwy* 4«M*0»ją pot MM, f*
edjeleu Triuctitnt wystawy h^owlanlj r*od Kłosem,
(Artykuł a* tema.t wysta* doiyakowych s*aiaesscaaay i>itr.

Gaz z Odolanowa

WARSZAWA (PAP). Ok.
40i) min m sześć, gazu do-
starcza w br. zna5dujące sio
obecnie w ruchu techno-
logicznym zakłady c4azoto-
wiania gazu ziemnego w
Odolanowie (woj. kaliskie).
Zakłady te są jednymi t nie
licznvch na świecie. W Euro-
pie podobne dwie fabryki
działaia tylko we Francji
i w RFN. Uruchomienie Odo-
lanowa Dozwoli leniej zagos-
podarować złoza gazu ziem-
nego — z duża domieszka
azotu, zalega jarego w tzw.
monnklmie orzedutdeckiej.
> Dwie zainstalowane „lm'e
technologiczne odznaczała
się wysoka wydajnością. W

ciągu godziny każda t ti?ch
bedzie produkować kilkadzie-
siat tys. m sześć, gazu wy-
sokometanowego — ważne-
go surowca niezbędnego w
wielu procesach wytwór-
czvch. Dostarczany on bę-
dzie orzedo wszystkim do
odbiorców na Górnym Śląs-
ku i do włocławskich „Azo*
tów”.

W roku przyszłym w za-
kładach zainstalowane będą
również unikalne urządze-
nia do oddzielenia nłynnego
helu, który jest surowcami
coraz bardziej poszukiwa-
nym w krsiu i na rynkach
zagranicznych.



WARSZAWA (PAJT). ra€
przewiduje IMiGW, A£Ł be
4si«.

Icowane miejscami, głównie
w południowej i oołudnio-
wo-wschodniej części kraju
przejściowo duże i lokalnie
przelotne opady Temp. min;
od li st. na północy do 12
rt. na południu Temp maks*
od 1S *i do 23 st.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

• **RADZIECKIE** wydawnictwo literatury politycznej wydało drugą księgę dwutomowego zbioru przemówień i referatów sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa „O podstawowych zagadnieniach polityki gospodarczej KPZR na obecnym etapie”. Drugi tom obejmuje okres od końca kwietnia 1970 r. do czerwca 1975 r.

A ŚWIATOWA Federacja Związków Zawodowych (SFZZ) opaliłowała oświadczenie wzywające demokratów na całym świecie, aby poparli rewolucję portugalską, walczącą z między narodową reakcją.

• **PREZYDENT** Finlandii Urho Kekkonen udał się wczoraj z 6-dniową wizytą nieoficjalną do Islandii, gdzie spotka się z prezydentem republiki, Kristjanem Eldjarnem.

A PREZYDENT MEKSYKU, Luis Echeverria opuścił wczoraj Amman, po zakończeniu 3-dniowej wizyty oficjalnej w Jordani. Poprzednio złożył on wizyty w Arabii Saudyjskiej, Kuwejcie Egipcie i Izraelu.

• **W MIEJSCOWOŚCI** letniskowej Neptun zakończyły się wczoraj oficjalne rozmowy między premierem Rumunii Maneą Manescu i szefem rządu irańskiego, Amirem Abbasem Howejdą.

A 27 BM. premier Turcji, Sulejman Demirel uda się do Rumunii z 2-dniową wizytą oficjalną.

A DO LONDYNU przybył ze stolicy Ghany — Akry gen. Yakubu Gowon, były szef państwa Nigerii obalony 29 lipca br. Na lotnisku powitał go osobisty przedstawiciel brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.

A PO ZAKOŃCZENIU 2-dniowej wizyty w Syrii, następca tronu Arabii Saudyjskiej książę Fahd prowadził wczoraj rozmowy z królem Jordanii, Husajnem.

A W CZORAJ wystrzelono w Związku Radzieckim sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-754”, przeznaczony do badania przestrzeni kosmicznej. Sputnik wszedł na orbitę okołozemską. Jego aparatura funkcjonuje normalnie.

TRUDNE DNI PORTUGALII

LIZBONA (PAP). Portugalskie jednostki wojskowe nie dopuściły do konfrontacji między zwolennikami partii socjalistycznej a komunistami w mieście Evora, na południu Portugalii. We wtorek wieczorem doszło tam do wystąpienia elementów reakcyjnych.

Rzecznik premiera kategorycznie odrzucił żądania ustąpienia generała Goncalvesa ze stanowiska szefa rządu.

Kierownictwo partii socjalistycznej zapowiedziało, że będzie domagać się ustąpienia rządu premiera Vasco Goncalvesa. Socjaliści zwołali na dziś wieczór wielki wiec w stolicy pod hasłem powołania „rządu ocalenia narodowego”.

O tej samej porze ma się dziś rozpocząć w Lizbonie zgromadzenie zwołane przez komitet miejski Portugal-skiej Partii komunistycznej, która wskazuje w swych oświadczeniach na pilną potrzebę mobilizacji wszystkich sił postępowych w obronę zagrożonych zdobyczy pokwietniowych.

W Lizbonie zebrał się

wczoraj dowódcy wszystkich okręgów wojskowych oraz Jednostek operacyjnych aby omówić nowe propozycje w sprawie rozwiązania obecnego kryzysu w Portugalii.

We wtorek siły bezpieczeństwa wewnętrznego — COPCON — aresztowały 10 osób, współpracujących ściśle z mającą swą siedzibę w Hiszpanii faszystowską organizacją „Portugalską Armią Wyzwolenczą” (ELP). Spiskowcy mieli zadanie stwarzać konflikty wewnętrzne w portugalskich siłach zbrojnych.

W czasie wtorkowego posiedzenia rząd portugalski zneutralizował największe w Portugalii towarzystwo finansowo-przemysłowe „Companhia Unio Fabril”. Różne firmy należące do tego towarzystwa zostały także upaństwowione, wśród nich banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, przedsiębiorstwa przemysłu chemicznego i spożywczego, Agencja Reutera pisze, że państwo przejęło przedsiębiorstwa reprezentujące 20 procent przemysłu w Portugalii.

le stanął Francisco Xavier Luba Ministrem spraw zagranicznych został Charles Sumbu Pena.

Kabinda — enklawa Angoli w Afryce zachodniej leży nad Oceanem Atlantyckim, na północ od ujścia rzeki Kongo. Graniczy z Zairem i Ludową Republiką Kongo. Administracyjnie stanowiła dotąd jeden okręg, powierzchnia tego terytorium wynosi 7,8 tys. km kw. Ludność — ponad 50 tys. Gospodarka: eksploatacja lasów, uprawa kakaowca i bananów.

Kabinda — nowe państwo afrykańskie

ALGIER (PAP). Luis Ranque Franque, prezydent Republiki Kabinda, która ogłosiła się państwem niepodległym 1 sierpnia br. w czasie szczytu OJA w Kampali, po dał skład rządu. Na jego cze

Samolot z marihuaną

MEKSYK (PAP). Meksykański dziennik „El-Dia” donosi, że oatroł wojskowy zatrzymał na bezludnej dlaży w pobliżu Acapulco samolot, na którego pokładzie znajdowało się 20 ton mari

Uwolnienie armatora

RZYM (PAP). To « tygo-dniach kidnapczy uwolnili 61-letniego armatora* włoskiego, Giuseppe* Gudamlico. Nie wiadomo, czy otrzymali oni okup w jakiej wysokości. Sprawcy porwania domagali się 20 ar po*

czatkach lipca br. 8 miliardów lirów. Jak donosiła prasa, rokowania między kidnaperami a członkami rodziny uprowadzonego toczyły się na pełnym morzu, na wodach międzynarodowych wyłączonych spod jurysdykcji jakiegokolwiek państwa.

Echa wizyty premiera ZSRR w Polsce

MOSKWA (PAP). Dwudniowa przyjacielska wizyta w Polsce członka Biura Politycznego KC KPZR, premiera rządu ZSRR Aleksieja Kosygina stała się głównym tematem dnia radzieckiej prasy i innych środków masowego przekazu. Wydarzenie to znalazło szerokie odbicie we wszystkich wydaniach gazet centralnych i republikańskich oraz w programach radia i telewizji.

„Prawda” — organ KC KPZR, publikując na tytułowej kolumnie sprawozdanie ze spotkania I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza z premierem ZSRR, Aleksiejem Kosyginem ilustruje je fotografią przedstawiającą uczestników rozmowy.

Ten sam dziennik zamieszcza ponadto pod tytułem „W serdecznej, przyjacielskiej atmosferze” teksty przemówień, jakie wygłosili szefowie rządów Polski i Związku Radzieckiego.

Gazety informują też o wręczeniu premierowi A.

Kosyginowi Wielkiej Wstęgi Orderu Zasługi PRL, przyznanej mu za wybitne zasługi dla wszechstronnego rozwoju braterskich stosunków między Polską a ZSRR, a także za jego wkład w umacnianie przyjaźni, współpracy i jedności krajów wspólnoty socjalistycznej oraz bezpieczeństwa i pokoju na świecie.

BERLIN (PAP). Środki masowego przekazu NRD z uwagą śledziły dwudniową wizytę przyjaźni, jaką złożył w naszym kraju premier Związku Radzieckiego. W relacjach podkreśla się obszerny zakres wymiany poglądów, dokonanej podczas oficjalnych rozmów z premierem Piotrem Jaroszewiczem, podczas której — jak pisze „Neues Deutschland” — poruszono przede wszystkim zagadnienia związane z dalszym rozwojem braterskich stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim oraz owocnej współpracy obu krajów, a także z rozwojem socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Wszystkie dzienniki centralne NRD poinformowały o spotkaniu A. Kosygina z E. Gierkiem na ziemi krośnińskiej oraz o tematyce rozmów przeprowadzonych przy udziale Piotra Jaroszewicza.

PRAGA (PAP). Prasa czeska i słowacka — opublikowała informacje o wizycie premiera rządu ZSRR w Polsce, relacjonując też jego rozmowy z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem. „Rude Pravo” zamieściło ponadto korespondencję o wizycie A. Kosygina w mieście WSK i spotkaniu z aktywnym tego zakładu.

Również zachodnie agencje prasowe oraz inne środki masowego przekazu poinformowały o przebiegu wizyty radzieckiego gościa w Polsce, cytując także fragmenty wspólnego komunikatu i relacjonując spotkanie A. Kosygina z E. Gierkiem.

SEKRETARZ

RWPG O KBWE

MOSKWA (PAP). W wywiadzie dla korespondenta agencji TASS sekretarz RWPG Nikołaj Faddiejew stwierdził, że pomyślnie zakończenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jest triumfem polityki pokoju, bezpieczeństwa i współpracy, jaką prowadzi Związek Radziecki i inne bratnie kraje wspólnoty socjalistycznej. Cała działalność Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest zgodna ze szczytnymi zasadami zawartymi w końcowym akcie Konferencji. RWPG jest przygotowana do realizacji tych aspektów dokumentu, które dotyczą sfery jej działalności — powiedział N. Faddiejew.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej będzie aktywnie współdziałać w realizacji założeń tego historycznego dokumentu — stwierdził na zakończenie sekretarz RWPG.

Bliski Wschód

CZY POROZUMIENIE EGIPT — IZRAEL JUŻ BLISKIE?

KAIR (PAP). Rzecznik prezydenta Sadata oznajmił wczoraj, że Egipt i Izrael są bliskie zawarcia wstępnego porozumienia, przewidującego wycofanie wojsk izraelskich na węższą odległość od Kanału Sueskiego i zwrócenie Egipcjom pół naftowych Abu Rudeis na Synaju. Rzecznik dodał, że pozostają jeszcze do ustalenia nie które punkty tego porozumienia.

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger przepro-

wadził dwie rozmowy z sradbasadorem Izraela w Stanach Zjednoczonych Simchą Dinitzem. Dinitz przedyskutował z Kissingerem aktualną sytuację na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza sprawę nowego porozumienia egipsko-izraelskiego.

Kissinger przekazał ambasadorowi izraelskiemu odpowiedź rządu egipskiego na ostatnie propozycje Tel-Awiwu dotyczące tego porozumienia.

Grecja

Z PROCESU CZARNYCH PUŁKOWNIKÓW

ATENY (PAP). Dobiega końca trwający od 3 tygodni proces przywódcy faszystowskiej junty wojskowej Jeorjosa Papadopolosa i jego 19 najbliższych współpracowników. Są oni oskarżeni o zdradę stanu i narzucenie krajowi rządów dyktatury

wojskowej w wyniku przewrotu dokonanego 21 kwietnia 1967 r. Oskarżeni wybrali milczenie, uchylając się od składania zeznań. Jedynie generał Joerjos Zoitakis pełniący funkcję regenta za czasów reżimu Papadopolosa, zdecydował się bronić.

Irlandia Północna — tragiczny weekend

BELFAST (PAP). Tragiczny weekend w Irlandii Północnej był zarazem największym od dwóch lat. Walki uliczne, rozpoczęte w sobotę, trwały do wtorku wieczorem i przyniosły ofiary w ludziach. Od soboty do poniedziałku zanotowano 225 incydentów. W walkach ulicznych brały praktycznie udział wszystkie organiza-

cje protestanckie i katolickie. Interweniowały oddziały policji i wojska, usiłując oddzielić od siebie obie grupy ludności. Użyto gazów łzawiących i gumowych kul. Późno w nocy na ulicach przywrócono porządek, jednak atmosfera w mieście jest nadal napięta. Jak wynika z komunika-

tów policji, zamieszki zostały sprowokowane przez protestantów, którzy urządzili demonstracyjny pochód i zaatakowali stojące w pobliżu grupy młodzieży katolickiej. Pochód odbył się z okazji rocznicy obalenia miasta przez wojska katolickiego króla Anglii Jakuba II w 1698 r.



Żołnierze brytyjscy rozpędzają demonstrantów na ulicach Londonderry. *41 w A? — telefote

RWPG — Meksyk

UMOWA

O WSPÓŁPRACY

MOSKWA (PAP). Li Faddiejew sekretarz RWPG w Moskwie sekretarz RWPG Nikołaj Faddiejew i meksykański minister spraw zagranicznych Emilio Rabasa złożyli podpisy pod umową o współpracy w dziedzinie nauk, podarki, nauki i techniki między krajami RWPG i Meksykiem.

Minister Rabasa określił umowę jako ważny akt międzynarodowy. Umowa również pozytywnym rezultatem zastosowania zasad wartych w uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne karcie praw i obowiązków gospodarczych.

Sekretarz RWPG Nikołaj Faddiejew stwierdził, że umowa otwiera nową kapitału w stosunkach Meksyku z krajami Rady, stwarza przesłanki rozwoju wzajemnej współpracy gospodarczej między nimi.

Zawaliła się świątynia buddyjska

TOKIO (PAP). Jak podał władze tajlandzkie, w Phra Thart Phanom Ugi ca 2,285 lat. Świątynia w prowincji korn Phanom, granicząca z Laosem.

Przyczyną katastrofy ulewne deszcze, które pomyły fundamenty świątyni. Już poprzednio ekspedycje archeologów wykryły pęknięcia w fundamentach beznawetnego zabytku. Planowane podjęcie prac restauracyjnych, jednak przeszkodziło temu deszcze. Na miejsce katastrofy wysłano zespół ekspertów, który zbada roznę szkód i możliwości odtworzenia świątyni.

Pożar lasów w Dolnej Saksonii

BONN (PAP). Wbrew kiwaniom pożar lasów w blizy miejscowości Esche w powiecie Celle, w Saksonii rozszerzył się na kierunku wiatru spod dowoła. Ze pożar objął sze obszary lasów zagrożając pobliskim osiedlom. rządzone ewakuacje wiosek w tym rejonie. We wtorek wieczorem trzy wioski zostały już kuowane. Jednym z dziej zagrożonych miast jest Hustedt gdzie nał tartak.

W Dowiecie Gifhorn objął 200 ha lasu, w cie Luechow-Dannenberg ok. 300-400 ha a w okcach Eschede od 400 do 500 ha.

Ogień zniszczył w Dolnej Saksonii Donad 5 tys. su a straty ocenia się ponad 20 mln marek.

BEZCENNA FREGAT*

IONPYN (PAP). Agencja "Reutera" poinformowała, że po C-ietnich Pwaniach ekioa nurków znalazł wrak fregaty brytyjskiej, która zatonała w 1793. Okręt powracał do ju z rannymi żołnierzami, którzy brali udział w wojnie przeciwko armii leona w Egipcie. Na dzień zatopionego okrętu kowie natknęli się na cenną ceramikę, gdzie zlokalizowano nie podano do wiadomości.

Eksperci z British seum orzekli, że cerafl wydobytą z zatopionego krętu jest częścią unikalnej kolekcji waz etruskich, którą tworzył przez 20 lat tyjski arystokrata sir liam Hamilton. Około 2400 lat. We wraku znalazły się także zabytkowe meble i obrazy, przez żołnierzy, brytyjskich z Egiptu.

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

(dokończenie ze str. 1)

JJl załóg dla możliwie ef-wanego osiągnięcia pełnych stów produkcyjnych w nowych zakładach.

atywnie oceniono wy-działów podjętych w lepszego gospodarowa-nia. Pracą ludzką i poprawy re-acji ekonomicznych w przedsiębiorstwach. Zaleco-kontynuowanie wysił-?w zmierzających do dal-sze-ego „postępu” w tym zakre-sie. Dobre rezultaty przyno-również przedsięwzięcia „Jace” na celu poprawę re-acji, transportu. Podkreślo-że należy w dalszym ciągu koncentrować uwagę na przewożeniu towarów ma-łych podstawowe znacze-gospodarki narodo-

(j. iuro Polityczne i Prezy- Rządu pozytywnie o-tych przebieg Prac zniw-je- i początek siewów je-ij@nych. Prace te prowa-lat-są sprawniej niż w tej*ubiegłych, lepsza jest Siu-?a-?ność instytucji ob-gujących rolnictwo.

@iuro Polityczne i Pre-mium Rządu wyraziły ?j-ekanie, że załogi za-jadów przemysłowych i WSZscy ludzkie pracy do-?a wszelkich starań, aby *brze wykonać zadania j-rewidziane na miesiące -tnie. Mieć to będzie waż-?nosc dla pomyśl-?realizacji i zadań ca-So bieżącego roku.

Generał P. Batów w Koszalinie

^kończenie ze str. 1)

Sta- faw Kujda, wicemini-bata do Spraw Kom-ny sekretarz generał He- ZBoWiD, konsul ge-Mip) 7 ZSRR w Szczecinie *p- A. Priwalichin, pre-ZBoWiD, wojewódzkiego Me- Jan Tran, oficer-o-słuję uduowego Wojska Pol-sta-0. kombatancki, przed-le- i młodzieżowych. *daniami Bałtyckiej str-facy WOP, stojącej na gr- naszych morskich go-le- zapoznał radzieckie-ficist-nerała dowódca tej jed-ko- p Pik Stanisław Siemasz-sia-nerała Batów spotkał Br-or) ow6dztwem brygady, *0)m u-cymi oficerami i tti. 6r2ar-ni oraz weterana-tti. Milym akcentem tego *ar-ania rozmowa to-^tów-szy- wai-k — generała ^-ia * pułkownika rezer-któ- Wroblewskiego, Cfyj, dszedł w stan spo-ty- po 25 latach służby Ce-é- To były wzruszają-?arie-?e wspomnień. Wrę-bada Wzajemnie upominki -Dotk -Cenna pamiątka ze-neralem.

SPORT

LIGA

Zaległe mecze z pierwszej rundy: Polonia — Zagłębie 3:0 — Śląsk 0:0

A ii. 100 aktualna tabela

K Og! uwzględnieniu j-zych spotkań:

Wisła	5:1	4—1
Stal	4:2	8—2
Ruch	4:2	6—2
Pogoń	4:2	6—3
Polonia	4:2	4—2
GKS Tychy	4:2	4—2
Stal Rzeszów	4:2	2—1
Legia	4:2	5—8
Śląsk	3:3	2—2
Widzew	3:3	2—3
ŁKS	2:4	3—4
ROW	2:4	1—3
Górniki	2:4	0—3
Lech	1:5	5—8
Zagłębie	1:5	1—5
Szombierki	1:5	1—5

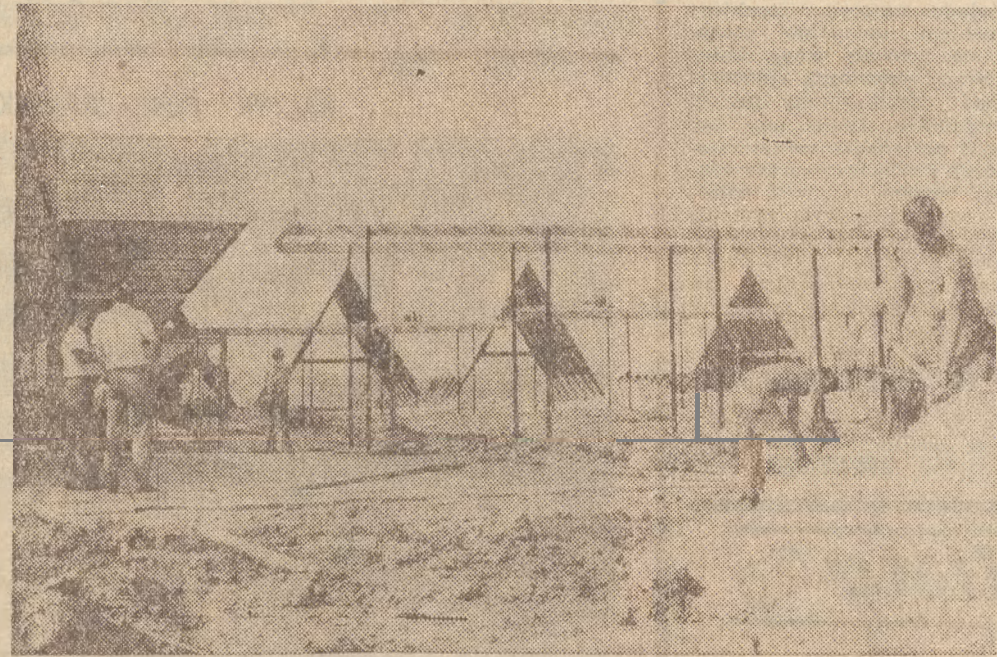
Finał robót na dożynkowych wystawach

Zbliża się do końca bu-dowa obiektów wystaw do-żynekowych — ogólnorolni-czej przy ul. Janka Krasic-kiego w Koszalinie i hodo-wlanej, pod miejscowością Kłos w okolicach Sianowa. Nie ulega wątpliwości, że obydwie będą gotowe przed ustalonym terminem.

Na terenach wystawy przy ul. Janka Krasickiego załogi przedsiębiorstw Zjed-noczenia Budownictwa Rol-niczego już w ubiegłą śro-dę przekazały wystawcom pięć gotowych pawilonów, zaś pozostałych kilkanaście przekaza w najbliższych dniach. Brygady z Miejskie-go Przedsiębiorstwa Zieleni zakładają kwietniki, wyko-nują kosmetykę terenu. Do końca bieżącego tygodnia będą zakończone podstawo-we roboty przy budowie wy-stawy pod Kłosem.

Odwiedziliśmy obydwa o-biekty. Imponuje szeroki za-kres prac. Tereny wystawy przy ul. Janka Krasickiego w Koszalinie, położone na-przeciw stadionu, na którym odbędzie się dożynkowa uro-czystość, zajmują 11 hek-tarów. Zbudowano kilkana-scie pawilonów, pergole, dwa baseny dla ryb słodko-wodnych, całą sieć dróg i chodników, parking o po-wierzchni ponad 16 tys. me-trów kw. z 40 stanowis-kami dla autobusów i po-nad 500 dla samochodów osobowych. Projekt i doku-mentację wystawy przygo-towało Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Koszalinie, pod kierunkiem architekta, Lidii Lorek. Łączna wartość zbudowanych obiektów —? ponad 30 mln zł.

Przy budowie wystawy przy ul. Janka Krasickiego uczestniczy kilka przedsię-biorstw Zjednoczenia Bu-downictwa Rolniczego, głów-ny ciężar zadań spoczywa jednak na przedsiębior-stwach budownictwa rolni-czego w Koszalinie i Draw-sku, Przedsiębiorstwie In-stalacyjno-Montażowym Bu-downictwa Rolniczego w Słupsku i Przedsiębiorstwie



(dokończónie ze str. 1)

Drace żniwne w ośrodkach Kusice i Świerczyna w woj. słupskim oraz w Naclawiu, Kłaninie, Zegrzu i Świeli-nie w woj. koszalińskim* Za-kończyły również żniwa Pań-stwowe Przedsiębiorstwa Gos-podarki Rolnej w Charbro-wie i Sycowicach. Suchorzu Biesowicach i Czarnej Dą-browce w woj. słuoskim. w Smardzku i Wrzósowie w woj. koszalińskim. W 100 proc. skosili i w prawie 80

Sprzętowo-Transportowym Budownictwa Rolniczego w Koszalinie. W ciągu niespeł-na 4 miesięcy zbudowały one obiekt, który według przyjętych normatywnych cykli należałoby budować 12—14 miesięcy. Czas jed-nak naglił. Ludzie nie liczy-li i nie liczą czasu pracy, pracują po 12—16 godzin na dobę. Wszystkim dawały się we znaki ostatnie upały.

— W czasie upałów rozpo-czynaliśmy pracę już o 3 nad ranem — mówią kierow-nicy robót z peberolów w Drawsku i Koszalinie, Zdzi-sław Sobczak i Lubomir Pelikan. — Przy pełnym słońcu trudno było monto-wać stalowe konstrukcje, rozgrzane żelazo parzyło rę-ce... Nasze brygady liczą ra-zem około 200 osób, ale pra-cowały i pracują za 400!

Na tej budowie szczegó-lnie wyróżniły się brygady Stanisława Gładkiewicza i Tadeusza Kozłowskiego z Drawska, brygady Józefa Żesławskiego i Mariana Gór-skiego z Koszalina, które pozostałym, pracującym rów-nież bardzo ofiarnie, dykto-wały niezwykle wysokie tempo pracy. Dyrektorzy pe-berolów: z Drawska, Domi-nik Jabłoński i Walenty Rembeza z Koszalina pod-kreślają także ogromny wkład brygad z PSTBR w Koszalinie, które w warun-kach bardzo złej pogody, wczesną wiosną wykonały ogrom robót niwelacyjnych na bagnistym terenie.

Imponuje wyglądem w zasadzie gotowa już wysta-wa hodowlana pod Kłosem. Zakończono budowę i wy-posażenie wnętrz stajni, chlewni, owczarni, wiat na pasze słoimaste, pawilonów wystawowych zwierząt fu-terkowych i drobiu, rin-gów do prezentacji zwie-rząt, parkingu, sieci dróg... Zostało jeszcze trochę robo-ty przy pawilonach handlo-wych, basenie z fontanną, wyposażeniu wnętrza obory, przy kosmetyce terenu...

— Najpóźniej do przyszłe-go poniedziałku, do 18 sier-pnia, będziemy ze wszystkim

gotowi =3 mówi kierownik budowy, Piotr Gutowski z PBRoi. w Szczecinku. — Już pracują plastycy, niektórym z wystawców przekazaliśmy przydzielone im obiekty...

Koszt budowy wystawy pod Kłosem — ponad 30 mln zł. Gospodarzem obiek-tu po dożynkach będzie Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowanymi Tu będą się odbywały aukcje i wystawy hodowla-ne, obiekt przez cały rok służyć będzie przedsiębior-stwu jako baza obrotu zwie-rzętami hodowanymi i ja-ko kontumat eksportu o-wiecz. Rolnictwu przybył piękny i bardzo potrzebny obiekt.

Budowlani mogą być za-dowoleni z wykonanego za-dania. Zbudowali obiekty wystawowe bardzo szybko i bardzo starannie, do-słownie „jak na wystawę” Plastycy upiększyli posz-czególne obiekty inwentar-skie malunkami zwierząt i stylizowanych roślin.

Przy budowie wystawy pod Kłosem uczestniczyły głównie brygady z pebero-lów w Słupsku, Szczecinku Świdwinie, PRIMBR w Słup-sku. Kwiećniki i trawniki zakładają brygady z Miejskiego Przedsiębiorstwa Zie-leni. Tutaj pracowano rów-nie szybko, sprawnie z rów-nym poświęceniem jak na wystawie przy ul. Jan-ka Krasickiego. Największy wkład pracy wniosły bry-gady Eugeniusza Waniew-skiego, Józefa Lewandow-skiego, murarze Tadeusz Sieniawski i Antoni Żuraw-ski ze Szczecinka, brygady Bronisława Wiczorka, Hen-ryka Romana i Bolesława Matykiewicza ze Słupska oraz Stanisława Piotrow-skiego i Stefana Głowac-kiego ze Świdwina. Wyróż-nili się kierownicy robót z tych trzech przedsiębiorstw, Bogdan Dolatowski, Stani-sław Michalak, Henryk Kra-jewski.

— Gdy przyjechaliśmy tu-taj w maju, gdy poznaliśmy swoje zadanie — mówią budowlani — wydawało nam się niemożliwe wyko-nanie go w tak krótkim czasie. Wiedzieliśmy jed-nak, że musimy zdążyć w terminie, że musi być wy-konane. I zostało wykonane.

Dobrze wykonane!

J. LESIAK

Ostatni Jui etap prac, przy „kosmetyce” terenów na wystawie dożynkowej: przy ul. Janka Krasickiego w Koszalinie.

Fot. J. Lesiak

Kometa - 4"

Wtorek godz. 16. Do nabrzeża portu, przy którym przed chwilą przycumował wodolot „Ko-meta-4” zbliża się grupa osób, wśród nich przedstaw-wiele władz politycznych i administracyjnych woje-wództwa koszalińskiego, go-spodarze miasta. Dowódca jednostki, kpt. ż.w. Mieczys-ław Zawadzki składa dy-rektorowi Żegluga Szczeciń-skiej, mgr Kazimierzowi Igielskiemu meldunek t go-?owości do podniesienia ban-dery. Dyrektor K. Igielski przekazuje kapitanowi ban-derę. Po chwili następuje najbardziej uroczysty mo-ment. Rozlegają się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Kpt. M. Zawadzki wydaje komen-dę: Podnieść banderę! Bos-man J. Jabłoński wciąga banderę na maszt.

„Kometa-4” jest szóstym wodolotem, jaki otrzymała Żegluga Szczecińska. Por-tem macierzystym wodolot tu będzie Kołobrzeg. Ogrom-ne zainteresowanie, jakim cieszą się wycieczki wodo-lotami po morzu czy do portów NRD wśród pon-większającej się z roku na rok rzeszy wczasowiczów odpoczywających w Koło-brzegu zdecydowało, że ar-mator Żegluga Szczecińska zdecydował się skierować „Kometę-4” właśnie do Ko-łobrzegu. Odtąd będzie słu-żyła turystom obok drugie-go wodolotu kołobrzskiego „Komety-2”.

Wodoloty w bardzo krót-kim okresie czasu zdobyły sobie pełne prawa obywa-telskie. Pełny komfort jazdy. 116 miejsc z siedzeniami lotniczymi, szybkość (do 60 km na godz.) sprawiły, że z roku na rok wzrasta zamte-i resowanie wodolotami ni* tylko jako statkami spacer-owymi, ale także środkami regularnej komunikacji,

Spotkanie korespondentów „Świata Młodych”

SŁUPSK. Przedwczoraj odby-to się tutaj spotkanie młodych korespondentów popularnel bar-cerskiej gazety „Świat Mło-dych”. Do Słupska przybyło 35 korespondentów gazety która ogłosiła specjalny konkurs dla swoich czytelników zachęcając ich w ten sposób do ściślejszej wsdółpracy

Było to już czwarte spotkanie w ramach „J.ata wędrujących reporterów”. Uczestnicy spotka-nia wzięli także udział w zlocie organizatorów i uczestników Nie-obozowej Akcji Letniej.

(pak)

OFIARA KĄPIELI W MORZU

USTKA. W morskim kąpieli-sku strzeżonym utonął 16-letni Andrzej W — uczeń II klasy Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie, który przebywał na wczasach z rodzicami i siostrą Chłopiec iak stwierdzono we-wstędnym dochodzeniu — choro-wał na serce i nie umiał do-brze pływać. (hz)

Chłopiec pod samochodem

SŁUPSK. Tragiczny w skut-kach wypadek zdarzył się na ul. Banacha. 7-za zaparkowane-go na nobożu Iczdni samoebo-du wvhwł 17-letni Terzy M. ze Słuska i wnađł nnH nrz^2 dżaiacy samochód osobowy fiat. Chłonea nrzewiezi’no do miejs-cowego szpitala srzcie wskł’ok odniesionych ran zmarł. (hz)

Jeśli pogoda dopisze...

proc. zwieźli plony do sto-dół rolnicy indywidualni w gminach Rymań i Kalisz Pomorski w woj. koszaliń-skim. W Rymaniu szczegó-lnie sprawnie pracowała Spół-dzielnia Kółek Rolniczych, która kieruje Zbign^w Sy-nak. Dziś zakończy żniwa kilkanaście gmin i przed-sie biorstw rolnych.

Państwowe przedsiębior-stwa, które zakończyły żni-

wa. kierują swoje kombaj-ny do pomocy rolnikom in-dywidualnym. A jest to ko-nieczne. Otrzymujemy sygna-ły, że w niektórych wsiach, starsi wiekiem rolnicy do-dziś nie skosili jeszcze ara-zbóz. Czeka ln na pomoc kom-bainów M. in. rolnicy WP-ksi Gzerveic’no w gminie Karlino, w Kon’kowie nod Koszarem i w wiciu in-nych wsiach. Szybka pomoc

dla nich jest niezbędna, tio-przejrzałe, wysuszone ziarno już osypuje się na zie-mię.

W „bu województwach sprawniej niż w latach u-biegłych orzeorowadza się n^dorywki oraz zbiór sto-my oo kombajnach. A na zbiór słomy trzeba zwrócić s^cesrólna uw^ge. Na sku-tek suszy w wielu rfionach nie donisały nlonv roślin D^sten’nvcb i będzie wysoko cenioną paszą.

(U>

NA TEMATY DNIA

ZATRUDNIENIE,
WYDAJNOŚĆ,
ABSENCJE

Opublikowany niedawno komunikat GUS o wynikach Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w I półroczu br. wskazuje na wysokie tempo rozwoju gospodarczego. Polska w tym pięcioleciu plasuje się w pierwszej dziesiątce krajów na świecie o największych rozmiarach produkcji i największym potencjale wytwórczym.

Cechą nowoczesnej gospodarki jest uzyskiwanie możliwie największych efektów przyrostu produkcji poprzez wzrost wydajności pracy. Tylko wtedy wzrost produkcji jest społecznie efektywny.

Założenia naszej polityki gospodarczej w ostatnich latach kładą nacisk przede wszystkim na wzrost wydajności pracy. Zmusza nas do tego zarówno ambitny program rozwoju społecznego, jak i aktualna sytuacja na rynku pracy.

Sytuację te charakteryzuje wysoka liczba wolnych miejsc pracy i ciągle malejąca liczba osób poszukujących pracy. W rezultacie w czerwcu br. na 1 mężczyznę poszukującego pracy przypadało ponad 80 wolnych miejsc pracy a na 1 kobietę — 4,3 wolnego miejsca. Najtrudniejsza sytuacja panuje w wielkich miastach i w województwie katowickim, ale również w innych województwach. Liczba poszukujących pracy nie przekroczyła 100 osób — przy znacznie wyższej liczbie wolnych miejsc pracy.

Wysoki wzrost nakładów inwestycyjnych i konieczność zapewnienia pracowników dla nowo oddawanych obiektów, stworzyły w wielu regionach napiętą sytuację, wyrażającą się wysokim wzrostem zapotrzebowania na pracowników. W tej sytuacji konieczne stało się podjęcie kroków, które rozbudowywano i nowo uruchamianym zakładom zapewniłyby dopływ odpowiednich pracowników.

Sięgnięto więc do ukrytych rezerw. Przeprowadzony przegląd poziomu i struktury zatrudnienia pozwolił na ujawnienie takiej rezerwy rzędu 120 tys. osób. Jednak już w I półroczu br. rezerwy te w dużej mierze zostały wykorzystane i to najczęściej, nie w związku z uruchamianiem nowych obiektów, ale głównie przy realizacji bieżących zadań produkcyjnych w zakładach istniejących.

Stwarza to konieczność lepszego gospodarowania kadrami i konsekwentnej realizacji wniosków, wynikających z przeglądu poziomu i struktury zatrudnienia.

Przyrost zatrudnienia w I półroczu wyniósł 324 tys. osób. Oznacza to przekroczenie planowanego przyrostu o 40 tys. osób. Nie zostały bowiem zahamowane tendencje zakładów pracy do zgłaszania nadmiernego zapotrzebowania na pracowników. Jest to w tej sytuacji zjawisko niekorzystne, pogłębiane jeszcze przez wysoki poziom fluktuacji kadr. Aż 80 proc. zgłoszeń zakładów pracy na nowych pracowników wynika z fluktuacji kadr. Świadczy to o nieumiejętnym wykorzystywaniu instrumentów racjonalnej gospodarki kadrami w wielu przedsiębiorstwach.

Te niekorzystne tendencje spowodowały w rezultacie, że niższy od oczekiwanego był wzrost wydajności pracy, wyższy natomiast — wzrost zatrudnienia. Gdyby podobne tendencje wzrostu zatrudnienia utrzymały się w II półroczu, oznaczałoby to przekroczenie planów w zakresie zatrudnienia, dalsze pogorszenie relacji ekonomicznych pomiędzy poziomem i dynamiką wydajności pracy i jej udziałem w przyroście produkcji. Odbiłoby się to tym samym na ogólnych efektach gospodarki.

Problemy te stały się ostatnio przedmiotem obrad centralnej komisji do spraw przeglądu poziomu i struktury zatrudnienia. Ważnym instrumentem racjonalnej gospodarki kadrami powinna stać się uchwała Rady Ministrów, nakładająca na zakłady pracy obowiązek opłacania przyrostu zatrudnienia ponad średnioroczny poziom ubiegłego roku. Zasadniczym kierunkiem działań musi być jednak przede wszystkim pełne i racjonalne wykorzystanie czasu pracy. Wiąże się z tym niezbędny wzrost dyscypliny pracy. Niepokojące jest bowiem, że w I półroczu br. nastąpiło relatywne pogorszenie wykorzystania czasu pracy, głównie w wyniku wzrostu absencji chorobowej oraz nieobecności usprawiedliwionych (o 4,9 proc.).

Zjawiskom tym zakłady pracy powinny bardziej niż dotychczas przeciwdziałać. Istnieje konieczność ściślejszej weryfikacji zgłaszanych przez zakłady pracy zapotrzebowań na pracowników, zbyt często jeszcze bowiem spotyka się tu zbyt liberalizm wtedy, gdy brakuje pracowników dla nowo uruchamianych zakładów.

Szczególnie ważną rolę mają tu do spełnienia władze terenowe, koordynujące politykę zatrudnienia i na swoim terenie.

JOZEF ZEGLIICKI

III MSF „MŁODZI I FILM”

Tegoroczne Międzynarodowe Spotkania Filmowe „Młodzi i film” odbywały się w dość niecodziennej scenerii. Koszalin jest „przewrócony do góry nogami”, jak to określali niektórzy, ale nie stawiali zarzutów z tego powodu. Dominowała raczej ciekawość i obawa, czy zdążymy przygotować się do Centralnych Dożynek.

Na wstępie trzeba parę słów powiedzieć o obrazach, które w tym roku ubiegały się o festiwalowe „Jantary”. Jeśli chodzi o filmy fabularne, rozpowszechniane w kinach, to tak jak przed rokiem, było ich mało, a poza tym nie należały do najnowszych. Jedynym premierowym filmem była „Moja wojna, moja miłość”, Janusza Nasfetera. Obraz ten został przyjęty z nieco mieszanymi uczuciami przez festiwalową publiczność. Nie ujrzeliśmy dwóch nowych zapowiadanych filmów „Lekcja miłości” Zbigniewa Kamińskiego i „Na smyczy” Pawła Kędzierskiego. Tłumaczono na konferencji prasowej, zorganizowanej dość nieśczęśliwie dopiero drugiego dnia imprezy, że podobno nie zdążono przygotować kopii obu filmów. A więc nie nowego pod słońcem, zdążyliśmy się już przyzwyczaić, że na koszaliński festiwal zawsze się czegoś nie zdąży przygotować lub dostarczyć. W ubiegłym roku „nie doszły” kopie filmów zagranicznych, które dostarczono... dzień po zakończeniu imprezy. Tradycyjnie stało się więc zadość. W zamian obejrzelśmy po raz drugi „Jej portret” młodego reżysera Mieczysława Waśkowskiego, który w ubiegłym roku pokazywał ten obraz poza festiwalem. „Jej portret” jest dobrym, dyskusyjnym filmem i zdobył w kategorii filmów fabularnych „Jantara 75”.

Do znanych obrazów należały również „Strach” i „Zapis zbrodni”. Tan drugi wywalczył „Grand Prix — Wielkiego Jantara 75”. Zestaw filmów fabularnych wydaje się niezbyt szczęśliwy, aż trzy spośród czterech zajmują się problematyką przestępczości. Czy rzeczywiście są to jedyny tematy, które nurtują młode pokolenie? Zabrakło zupełnie tematyki współczesnej o życiu, pracy, miłości i wychowaniu. Nasfeter zaprezentował film poświęcony sprawom ostatniej wojny. Cóż na ten temat mogą dyskutować młodzi, którzy jej nie przeżyli, nie wiedzą, czy pokazane przez reżysera realia są prawdziwe.

Dobrze się stało, że w konkursie uczestniczyły oprócz tego filmy telewizyjne i dokumentalne oraz oświatowe. Tylko, sądząc po frekwencji w „Xdr” niewiele osób je oglądało.

Spotkania noszą miano międzynarodowych. Dziennikarze dopominają się już od początku imprezy, by to zostało potraktowane zobowiązująco przez organizatorów. W tym roku odnotowaliśmy już pewną poprawę. Pokazano pięć filmów fabularnych; po jednym z Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Związku Radzieckiego. Obrazy te były jednak prezentowane poza konkursem. Organizatorzy festiwalu mają ambicję zrobienia z MSF imprezy o dużym znaczeniu. I właśnie dlatego po

winni sobie postawić za jedno z naczelnych zadań — włączenie filmów zagranicznych do konkursu. Konkutowanie z trzema, czy czterema filmami nie daje twórcom należytej satysfakcji, zwycięstwo w dużej konkurencji na pewno ją przyniesie.

Plebiscyt był dobrym pomysłem...

...ale nie można na nim poprzestać. Mamy na myśli ten plebiscyt, który zdecydował o przyznaniu „Jantarów” poszczególnym filmom. Przez dwa lata wszystkie konkursowe filmy oglądało specjalne i kompetentne jury, w skład którego wchodził znani twórcy, dziennikarze, naukowcy, teoretycy sztuki filmowej i wreszcie młodzi. W tym roku organizatorzy wpadli na pomysł, by jury liczyło... 500 osób. W sobotni wieczór w sali „Adrii” zebrało się o wiele mniej widzów niż przewidywano, mimo że pora była późna, upał nie doskwierał. Ku rozczarowaniu wielu osób nie przyszli wszyscy filmowcy i dziennikarze uczestniczący w III MSF. Sam pomysł dyskusowania w ogromnej sali nie był najlepszy. Przekonano się o tym wielokrotnie na przeróżnych imprezach. Z pewnością trudno jest wypowiadać swoje poglądy donośnym głosem w wielkiej sali, znacznie lepiej rozmawia się w kameralnym gronie. I chyba dlatego na temat filmów wypowiadali się przede wszystkim ludzie, starsi, doświadczeni i mający więcej odwagi.

Konkludując: festiwal, który chce być znaczącym, musi mieć kompetentne jury. Co innego bowiem nagroda publiczności, a co innego nagroda otrzymana od komisji, która obejrzała wszystkie filmy i rzeczywiście potrafi je rzeczowo ocenić. Podczas spotkania z sekretarzem KC PZPR, tow. Wincem tym Kraśką, który w tym roku zaszczylił swą obecnością nasz festiwal, poszczególni mówcy wspominali nieśmiało, że warto byłoby wprowadzić w przyszłym roku cenniejsze nagrody, a nie utrzymywać jedynie symboliczne „Jantary”, które są z pewnością miłym wyróżnieniem, ale niczym więcej.

Imprez towarzyszących nie brakowało...

...jak co roku zresztą. Wśród praktykowanych form znajdowały się spotkania w zakładach pracy. Myślę, że ludzie filmu powinni zacząć częściej odwiedzać przedsiębiorstwa położone dalej od wojewódzkiego centrum, gdzie ludzie bardziej są spragnieni widoku nowych twarzy. Nie będę gołostowna i raz jeszcze wspomnę o uroczym przyjęciu w Stacji Hodowli Roślin w Biesiekierzu. Gościom pokazano żniwa, elek-

tryczny udój, czyli codzienną pracę robotników rolnych. Jeździliśmy w pojeździe, który wrósł już w wiejski krajobraz (a mianowicie „bonanza” na zakończenie wszystkich czekała gromna niespodzianka... spotkanie z zakładowej świetlicy, do której — mylnie sądził reżyser Janusz Mors, stern — dowieziono koszalnian. Świećnie przystrojeni pracownicy fetowali nas wspaniałymi okta. i rzeczową dyskusją. Dla nich — 0, dziny filmowców były wydarzeniem — koszalnianom widocznie te — 8 — nie spotkania już się przejadły, — 8 — a za że pracownicy koszańskich dów mogą posłuchać i obejrzeć — 8 — rów w Klubie MPiK, WDK — 8 — czy choćby w „Balatonie”.

Novum wśród imprez towarzyszących stanowiło sympozjum XX wieku” połączone z Plebiscytem filmowym w „Zaciszu” a zorgane przez koszaliński oddział je go Komitetu Przeciwalkoholowego; go przedstawiciele bardzo serio K. i towali swoją imprezę, do udziału sympozjum zaprosili największe rytety naukowe, z wicedyrektorów spraw naukowych Instytutu Profila tyki Społecznej i Resocjalizacji sytetu Warszawskiego, doc. dre Czesławem Czapowem. W rozm. dziennikarzem chwalił on pomj. \$0 prezy i wyrażał rozczarowanie J. ychH du nielicznego udziału w niej ludzi filmu.

Ten sam zarzut odnosi się do sji „Szczerść za szczerść”.

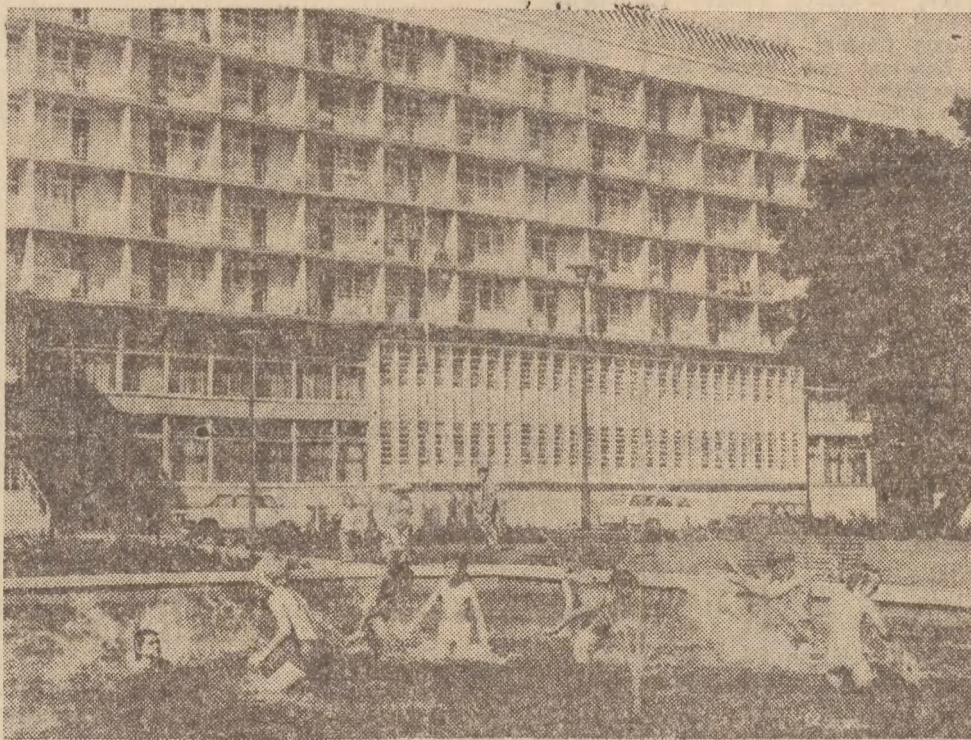
Ładnie zapowiadali się spotka torskje z Krzysztofem Zanussi, o czas którego miał on prezentować filmy i aktorów. Niestety, aktorów nie dojechał. Organi mówili, że to wina reżysera, kto, zaprosił sobie aktorów, ja jedna śle, że od zapraszania są jedna dzie odpowiadający za imprez?*

Niedociągnięcia organizacji

...stały się już. niestety, sprana szednią festiwalu. Niestety, z ps. wiedzenie się czegośkolwiek o laodowych aktualnościach było * ga problemem, gdyż ciągle jeszcze zatorzy nie mogą zrozumieć. ja. keje powinno spełniać biuro p. Natomiast gazetka festiwalowa, geji, miała uzupełniać niedosyty info go) ukazywała się około godz. 1. gja. wszyscy byli dawno już na imp. Do niedociągnięć zaliczę 10. ha. to, że choć jest to festiwal pod „Młodzi i film” nadal trudno o młodych. Organizatorzy upa. chęć zaprosić studentów szkoły wej z ich najnowszymi etuda docznie zbyt mało starają się 0 udział w imprezie młodych i 1 twórców filmowych. Stanowy mało bywa ich na festiwalach, ma robić filmy o problematyce jacej młodzi, jak nie oni?

WANDA KONARSKA

„BAŁTYK” PERŁĄ BAŁTYKU



KOŁOBRZEG. Ośrodek sanitoryjno-wczasowy FWP „Bałtyk” położony nad samym morzem, w pobliżu mola spacerowego, jest podziwiany przez przyjeżdżających do Kołobrzegu kurasjuszy i wczasowiczów. 340 urlopowiczów spędza tu swoje 2 tygodniowe wczasy. Mieszkańcy Ośrodka mogą na miejscu korzystać z biblioteki, świetlicy, sali gier i kawiarni. Solarium i dwa tarasy to wygodne miejsca do kąpeli słonecznych. Bez opuszczania budynku można opalić się na murzyną. Nad zdrowiem wczasowiczów czuwa dyżurny lekarz i pielęgniarka.

Z pochwał, które wpisano do księgi pamiątkowej wynika że „Bałtyk” to prawdziwa perła Bałtyku. (Pat)

Na zdjęciu: w brodziku przed „Bałtykiem”.

Fot. Jerzy Patan

listy listy

Drobne, też pieniądze

Sprawa o której chcę pisać, jest błaha, ale warta — jak sądzę — dyskusji. Otóż w dniu 24 VII 1975 r. wsiałem do autobusu Nr EW 29-32 w Złocieniu, który o godz. 14.15 jechał w kierunku Mirosławca. Kupiłem bilet ulgowy, ponieważ jestem inwalidą wojennym i odliczyłem trzy złote: 30 sztuk po 10 groszy. Początkowo kierowca odmawiał przyjęcia tych drobnych, ale gdy uprzejmie wytłumaczyłem mu, że to także pieniądze, jakoś je przyjął. Całą drogę jednak mruczał, że następnym razem mnie nie zabierze, że takie pieniądze to są śmiecie, a on nie jest dziełem i bierze tylko złotówki i dwuzłotówki i p. Proszę o spowodowanie, aby tego kierowcę pouczono, jak ma się zachować wobec pasażerów, a tym bardziej wobec inwalidów wojennych (miałem, w klapie odznakę inwalidzką).

EDWARD PRZEWODZKI

Wierzchowo Drawskie

XXX FESTIWAL
CHOPINOWSKI
W DUSZNIKACH
ZDROJU

Trwający od 9. A. nikach Zdroju test. A. pinowski minął 12 0. j. metek. Odbyło się du. siem koncertów i reg. nistycznych, a także audycje słowno-m. Stow. przygotowane przez rzyzenie Polskich Artystów Muzyków (SPAM). i. sowanie tegorocznym lem jest duże — na kofit kich koncertach by- ty publiczności, wsro rej znajdowało się CK rystów-melomanów j. chosłowacji, Francji, Szwecji i Związku K. kiego, Bilety na ko. L. e. certy są już dawno ja. ne, Obfite żniwo z” j. f. Y. Dusznikach Zdroju i. t. autografów — na zjechały bowiem sta. i. towiej pianistyki — \$ n. lina Czerny-Stefanś. fan Askc-nase. Edwa. Piotr Paleczny.

Przed południem parku zdrojowym towano audycję sł. yczna, zatytułowany festiwalu w Duszni tomiast po południu lem wystąpiła młoda pianistka z ekipy nej na tegoroczny chopinowski w Elżbieta Tarnawska-

Upionierów nowoczesności

MAJKOWSKICH STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

Gerard Majkowski z Korjsyfoia w województwie słupskim należy do grona przodujących rolników, którzy do sukcesów rolnictwa na środkowym wybrzeżu przyczynili się najwięcej. W ubiegłym roku zdobył krajową i wojewódzką nagrodę w konkursie „Złotej Wiechy” i tytuł wojewódzkiego mistrza produkcji zwierzęcej, zaś w bieżącym roku tytuł wicemistrza w dziedzinie owczarstwa. Jego zagrodę odwiedzają rolnicy nawet z dalekiej Białostocczyny, aby obejrzeć doborowe stado owiec, a przede wszy^il:^ nowoczesną, pięknie zbudowaną owczarnię.

— Zacząłem chować owce 1871 roku — powiada G2. Sard Majkowski — i to był mój strzał w dziesiątkę, bo od tego czasu państwo aż dwukrotnie podwyższyło ce y skupu wełny, baraniny i skór owczych, toteż opłacalność chowu owiec wzrosła bardzo znacznie. Mam 18 ha bardzo lichej, piaszczystej ziemi, przeważnie w najgorzej — VI klasie, a przecież W ubiegłym roku z tej ziemi sprzedałem produkty rolnicze wartości prawie 350 tys. zł.

To bardzo wiele i dzięki cwcors głównie. Gerard Majkowski choWa ich obecnie około 250 sztuk, w tym ponad 150 owczych matek. W zeszłym roku, prócz zboża, ziemniaków i innych produków sprzedał po 28 kg wełny i po 158 kg baraniny średnio z każdego l ha użyt ków rolnych. Przeciętnie w Polsce roczne dostawy żyw50 baraniego wynoszą zaledwie 1,5 kg oraz wełny około 0,5 kg z 1 ha, zaś w Wielkiej Brytanii, posiadającej najintensywniej rozminięte owczarstwo w Europie — około 15 kg żywca baraniego i około 2,8 kg wełay z 1 ha. A więc i ten bardzo wysoki brytyjski poziom produkcji owczarskiej Gerard Majkowski przekracza dziesięciokrotnie!

W województwie koszalińskim i słupskim starczyłoby Pązem tylko 300 takich gos-

podarstw, jakie już zorganizował Gerard Majkowski, aby zaledwie na powierzchni około 6000 ha najsłabszych gruntów chować dwa razy więcej owiec, niż jest ich obecnie w tych województwach i aby produkcję wełny, baraniny i skór owczych zwiększyć prawie cztery razy. Przykład rezerw, jakie wyzwolić może specjalizacja gospodarstw rolnych, prowadzonych nowoczesnie.

Gerard Majkowski zajął się rolnictwem w 1970 roku gdy miał już pod trzydziestkę i dwoje dzieci. Przedtem pracował jako kierowca w korzybskiej betomarni. Dlaczego wybrał rolnictwo? Twierdzi, że zdecydowała chłodna kalkulacja — bilans spodziewanych korzyści ekonorpicznych, możliwość pełniejszego wykorzystania własnej pomysłowości i inicjatywy. W 1970 roku notarialnie przejął 6. ha gruntów od swojej matki. W następnym roku dokupił ziemi, postawił nowy dom mieszkalny o czterech pokojach i dwóch kuchniach, a w zeszłym roku zbudował dużą owczarnię i... most na Wieprzy.

— Miesiącami — powiada Gerard — niczym żaba mo czyłem się w wodzie, przy pomocy kafara własnego pomysłu wbijałem długie szyny w rnułiste dno rzeki Po magali mi bracia, Ryszard i Tadeusz. Ten most to „być

albo nift być” mojego gospodarstwa. Moja zagroda stoi nad rzeką, a po jej drugiej stroni® leżą łąki i pastwiska. Okrężną drogą musiałbym tam pędzić owce ponad 6 km, a przez most do łąk i pastwisk tylko ręką sięgnąć...

Oglądam ten most, a właściwie solidną kładkę, którą nie przejedzie szerokim wozem, lecz owce przepędzić łatwo. Staranna, robota, przemyślana konstrukcja, która, oparta się kilkakrotnym już wylewom szerokiej i głębokiej w tym miejscu rzeki. Dowód ogromnej pracowitości, uporu, pomysłowości młodego rolnika.

Gerard Majkowski tak zorganizował produkcję, tak ją zmechanizował, że w 18-hektarowym gospodarstwie niemal wszystkie roboty wykonuje „mechanicznie,” własnymi siłami. Jego żona, Irene, może zajmować się tylko gospodarstwem domowym, wychowaniem dzieci: 12-letniej rezolutnej Marioli i równie rezolutnej, 11-letniego Mirka. Ma niemal wszystkie urządzenia, ułatwiające pracę w domu.

Od jesieni Gerard Majkowski już nie będzie pracował w pojedynkę. Zachęcił swych braci, Ryszarda i Tadeusza, aby wspólnie z nim zajęli się owczarstwem. Bracia utworzyli zespół produkcyjny. Mają dwa traktory z kompletem maszyn, otrzymują grunty Państwowego Funduszu Ziemi, i w jesieni będą dysponowali obszarem około 60 ha. W ostatnich tygodniach w tem pie wprost błyskawicznym zrealizowali swą pierwszą, zespołową inwestycję — zbudowali dużą stodołę, po brzegi już napełnioną sianem. Za kilka tygodni będzie gotowa nowa, wielka owczarnia, dobudowywana do tej, którą Gerard postawił, w zeszłym roku. W tym dużym, nowoczesnym obiekcie,

którego ogólny koszt wynie sie około 600 tys. zł, zespół Majkowskich będzie chował 500-600 owiec, w tym ponad 200 owczych matek.

Bracia pracują z zapałem, y atmosferze wzajemnego zaufania i zgody. Najmłodszy, Tadeusz jest absolwentem Technikum Rolniczego w Słupsku, Gerard wnosi do zespołu organizatorskie zdolności i duże doświadczenie w produkcji ow Czarskiej, najstarszy z braci, Ryszard — wielką, pracowitość, umiejętność stolarki i ciesielki, zdobytą w okresie 20-letniej pracy w Słupskich Fabrykach Mebli.



— Wspólnie będzie nam łatwiej, a efekty pracy będą lepsze — twierdzi Gerard — Nie do pogardzenia jest znaczna pomoc inwestycyjna, którą nasz zespół otrzymuje od państwa. Zbyt na produkcję mamy zapewnioty, Zawarliśmy długoletnią umowę ze Spółdzielnią Kółek Rolniczych w Barwinie, która będzie od nas kupować cały przychówek jarlic. Na podstawie oddzielnej umowy skopki do tuczu, dostarczać będziemy do pegeterów...

A więc specjalizacja, kooperacja, ścisłe związki z państwem, a przede wszystkim bardzo wysoki poziom produkcji, uzyskiwany na bardzo słabych glebach. Takich zespołów, jaki utworzyli bracia Majkowscy, trzeba nam jak najwięcej.

J. LESIAK

Na zdjęciu — 1, lewej wojewódzki mistrz produkcji zwierzęcej, Gerard Majkowski, obok, jego brat Tadeusz.

Zdjęcie autora

SZANSA W SŁUPSKIEJ WSP

SŁUPSK. Do tegorocznych egzaminów wstępnych zgłosiło się w Wyższej Szkole Pedagogicznej 678 osób, na których czekało 430 miejsc. Nierównomierny był rozkład zgłoszeń na poszczególne kierunki. Nadmiar kandydatów odnotowano ifo. in.: na geografii, filologii polskiej i rosyjskiej, pedagogice. W rezultacie, mimo iż, 413 osób zdało egzamin, przyjęto spośród nich do uczelni tylko 312 (pona110 — bez egzaminu, 8 prymusów skierowanych przez szkoły średnie). 95 osób, nie przyjęto więc z braku miejsc na najbardziej popularnych kierunkach (na filologię rosyjską — nie do stało się 14 osób, historię — 6, geografię — 19, k*» runki pedagogiczne — 5ff.

Niewesołe były refleksje po zakończeniu egzaminów wstępnych. Obserwacje członków komisji egzaminacyjnych pokrywają się na ogół ze zdaniem osób, które uczestniczyły w pracach podobnych komisji w innych uczelniach. Stwierdzono, iż przygotowanie kandydatów było słabsze niż w roku 1974 i to na wszystkich kierunkach. Na filologii rosyjskiej np\ Wśród 73 zdających, aż 55 uzyskało ocenę niedostateczną za pracę pisemną. Na kierunkach Dedaśogicznych i filologii polskiej — w pracach pisemnych z literatury polskiej wykryto sporo błędów ortograficznych.

Słaba jest znajomość współczesnego, życia literackiego, niepokój budzi stylistyka. Komisje egzaminacyjne w wydziałach stwierdziły, że najniższy był poziom egzaminów z przedmiotów kierunkowych. Dotyczy to również historii i biologii (na obu tych kierunkach egzamin wstępny zdał zaledwie co drugi kandydat). Nie lepiej było na matematyce i fizyce. Pomijając już niski na ogół poziom prezentowanej wiedzy, trzeba z przykrością odnotować niewielkie umiejętności samodzielnego myślenia, formułowania własnych wniosków.

16 września odbędą się dodatkowe egzaminy dla kandydatów, ubiegających się o przyjęcie. Czekają na niff 22 miejsc na filologii polskiej (już teraz przyjęto około 100 podaA, 40 — na matematyce, 32 — na fizyce. Termin składania podań: 10 września.

Kandydaci, którzy wcześniej zdawali na podobne kierunki w innych uczelniach i nie zostali przyjęci z braku miejsc, na własne zadanie mogą nisieć ialirao ne te wyniki, bez konieczności zdawania egzaminów, jeśli są takie same. Jednakże — uprzedza mgr Jan Szumski, sekretarz Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej — sam takt zdania egzaminu na podobnym kierunku nie daje jeszcze prawa do przyjęcia do WSP. Wyniki te bowiem będą liczone na takich samych zasadach, jak rezultaty lanych zdających. I dopiero wtedy zostaną wybrani najlepsi. Można więc, jeśli chce się uzyskać lepszy stopień i większe szanse, na własną prośbę zdawać powtórnie egzamin, ponosząc jednak ryzyko, że zdasie gorzej, niż poprzednim razem — i ten właśnie wynik będzie zaliczony do konkurencji. Kandydaci muszą więc podjąć decyzję. Tego się jednak własnie oci nich oczekuje są przecież dorosłymi ludźmi!

T. MARTTCHEWICZ

MCZAK-75

KOSZALIN, SŁUPSK, JUŻ PS raz piąty instruktorzy turystyki, kwalifikowani turyści aktywnie krajoznawczy spotkają się na Centralnym Zlocie Aktywno Krajoznawczego MCZAK-75. W roku ubiegłym, 5. i 6. maja, w Koszalinie, rozgrywanym na Mazowszu zwyciężyła reprezentacja wojewódzka koszalińskiego. Regulaminem tej imprezy mówi, że Gospodarzem następnej jest województwo. Tak do zlotu na trasach województw.

Ponad 250 uczestników wyjechało dziś na trasy piesze, kolarskie i kajakowe. Wszystkie drużyny biorą udział w Wzrostach zlotu, realizując określony program; szkielet napotkane na trasie zabytki, prowadzą foniczne drużyny, spotykają się z ciekawymi ludźmi. Wszystkie zadania są punktowane a zwycięska drużyna otrzymuje nagrodę w wysokości 15.000 złotych.

Główne uroczystości zlotu rozpoczyna się 21 sierpnia. Uniesieci. Uczestnicy spędzą kilka dni w miasteczku zlotowym. W programie konkursu z władzami konferencje na temat krajoznawstwa i turystyki po Jamnie, Ursy turystyczne, (ebe)

A Corai więcej ładunków A Priorytet dla pldów rolnych

A Korekta połącień pasażerskich w nowych województwach

NOWE ZADANIA PKS

KOSZALIN — SŁUPSK — FILA. Przedsiębiorstwa PKS/ znajdują się w przededniu reorganizacji, która będzie nie tylko rezultatem, nowego podziału administracyjnego (konieczność wytyczenia zasięgu działalności poszczególnych jednostek), ale przede wszystkim transportowych potrzeb, kraju, wymagających koncentracji i maksymalnego wykorzystania potencjału przewozowego. Już od 1 lipca przedsiębiorstwa te (przedtem wojewódzkie) działają na nowych zasadach, są podporządkowane bezpośrednio Zjednoczeniu PKS; otrzymały również nowe funkcje koordynatorów w odniesieniu do przewozu pldów rolnych transportem samochodowym.

Przedsiębiorstwo PKS w Koszalinie pełni taką rolę na obszarze trzech województw: koszalińskiego, słupskiego i pilskiego. Zbilansowano już szczegółowo rozmiar tych przewozów w całym bieżącym półroczu. Transport samochodowy będzie musiał przebiegać w tym okresie w samych tylko województwach koszalińskim i słupskim ponad 968 tysięcy ton pldów i przetworów rolnych, z tego ponad

225 tys. ton przypada, na tabor pekaesowski. Wobec priorytetowego charakteru tych zadań, dobra organizacja i współdziałanie w przewozach zbóż czy ziemniaków ma bardzo istotne znaczenie.

Przewozowy potentat, jakim jest PKS, z każdym rokiem wozi coraz więcej ładunków. W ciągu 7 miesięcy br. tabor Przedsiębiorstwa PKS w Koszalinie przewiózł 3.136 tysięcy ton towarów, o 242 tys. więcej niż przewidywały plany, przekraczając też znacznie wskaźniki pracy przewozowej. Wobec niedostatku taboru wymagało to lepszego wykorzystania posiadanych pojazdów i przyczep, utrzymania ich w wysokiej technicznej gotowości, PKS Dodejmowała w tym czasie usługi przewozowe dla ponad 200 kontrahentów, m. in. wożąc materiały budowlane dla rolnictwa, płody i przetwory rolne, materiały na budowę dróg, drobnicę z PSK itd. Dalsza aktywizacja transportu samochodowego, odciążenie kolei z przewozu rozlicznych ładunków zwłaszcza na krótkie odległości, dotyczy w znacznej mierze PKS. Wzrost zadań będzie więc wy-

magali jeszcze większego stódniefntrowarią wysiłków na wykorzystaniu wszystkich przewozowych rezerw.

Po rezerwy sięga ię również w przewozach pasażerskich. W tym roku (do końca lipca) Przedsiębiorstwo PKS w Koszalinie przewiozło już ponad 33 miliony pasażerów. Reforma administracyjna kraju zrodziła potrzebę skorygowania połączeń pekaesowskich w nowo utworzonych województwach, a w szczególności, wprowadzenia dogodnej, bezpośredniej komunikacji pomiędzy poszczególnymi ośrodkami gminnymi i wojewódzkimi. Potrzeby te będzie można w pełni zaspokoić dopiero w przyszłym roku, gdy wejdzie w życie nowy rozkład jazdy. Tymczasem, w miarę możliwości uzupełniono lub zmieniono nieco rozkład aktualnie obowiązujący. W obrębie woj. pilskiego, gdzie konieczność taka występowała najsilniej. Wprowadzono kursy autobusów pomiędzy Piłą a Tarnówką, Zakrzewem. Lipką, Radawnicą, Dębogłą. Tuczmem, Człopą i Sypniewem. W woj. koszalińskim dodatkowe połączenie t Koszalinem otrzymało Gościno, a w woj. słupskim — dodatkowe połączenie ze Słupskiem Sławno, (woj)

ENERGETYKA I LODOWCE

CZY EUROPIE ZAGRAŻA POTOP?

Korespondencja ze Szwecji

Znany szwedzki uczony-badaacz klimatu prof. Bert Bolin opracował niedawno studium na temat perspektyw rozwojowych energii — i interesów ludzkości. Szwedzki uczony widzi największe niebezpieczeństwo dla współczesnego świata we wciąż wzrastającej ilości tlenu węgla w atmosferze, w wyniku czego podnosi się bezustannie temperatura powierzchni ziemi i powietrza. Od połowy XVIII wieku ilość tlenu węgla zawarta w atmosferze wzrosła — w wyniku spalania węgla i ropy naftowej — od 10 do 12 proc.

Amerykańscy naukowcy obliczyli, że o ile obecna zawartość dwutlenku węgla w atmosferze podwoi się, wówczas temperatura na ziemi podniesie się o 4-3 st. Wzrost temperatury w okolicach biegunów będzie jeszcze wyższy. Wówczas w następstwie tego faktu mogą nastąpić duże zmiany klimatyczne. Lody w okolicach podbiegunowych' zaczną topnieć, a gruba warstwa pokrywy lodowej na Grenlandii znacznie gwałtownie maleć. Jeśli lód grenlandzki się roztopi, wówczas — jak obliczają naukowcy — poziom wody w morzach naszej kuli ziemskiej podniesie się o około 60 m!

Oznaczałoby to, że dzisiejsza Dania zniknęłaby pod powierzchnią morza, a wielkie obszary południowej i środkowej Szwecji także...

Globalne zmiany klimatyczne w wy

niku wzrastającej zawartości dwutlenku węgla w atmosferze mogą nastąpić po kilkuset nawet latach, o ile emisja tlenu węgla nie ustanie.

Jeśli zużycie ropy naftowej i węgla zostanie utrzymane na aktualnym poziomie, to w ciągu 200 lat podwoi się zawartość tlenu węgla w powietrzu. O ile wzrośnie konsumpcja tych surowców energetycznych o 2 proc., wówczas czasokres ten zostanie skrócony do 100 lat. W razie 5 proc. wzrostu zużycia ropy i węgla, czasokres ten zmniejszy się do 50 lat.

W związku z tym szwedzki uczony proponuje, aby w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywano energię słoneczną, siłę wiatru i energię wodną, ponieważ ich zastosowanie nie spowoduje zachwiania się równowagi ciepła na ziemi i nie doprowadzi do globalnych zmian klimatycznych.

Ponieważ jednak liczba mieszkańców Ziemi nieustannie rośnie, a równocześnie wzrasta zapotrzebowanie na energię, szwedzki profesor widzi jedyny ratunek przed masowym roztopieniem się lodów grenlandzkich i podbiegunowych w rozwoju energetyki jądrowej.

W Skandynawii ruch przeciwników budowy siłowni atomowych jest bardzo rozpowszechniony. Dotyczy to zwłaszcza Szwecji, gdzie opozycyjne partie polityczne w czasie kampanii

wyborczej do Riksdagu zamierzają wykorzystywać oręż antyatomowy przeciwko rządowemu programowi roz budowy sieci siłowni jądrowych (do 12 w latach osiemdziesiątych naszego wieku) Wiza zalania 100-metrowej wieży sztokholmskiego ratusza do wysokości 60 metrów na skutek wzrostu tlenu węgla w atmosferze, podzielała na wielu uczestników tego ruchu jako przysłowiowy „kubek zimnej wody”.

Szwecja ze swoimi 8 milionami mieszkańców, zużywająca rocznie więcej produktów wytwarzanych z ropy naftowej aniżeli liczące 0,5 miliarda ludzi Indie, szuka obecnie nowych, własnych źródeł taniej energii. Dysponując praktycznie niewyczerpanymi złożami uranu, kraj ten mógłby w zasadzie maksymalnie niezależnie się od importu nadmiernych ilości ropy naftowej i węgla. Prawie wszystkie domy w Szwecji opalane są przez 8 do 9 miesięcy w roku ciężkim olejem. Po szosach kraju krąży w ciągu roku blisko 2 miliony samochodów. Gdyby nie olbrzymie obszary leśne, stopień zanieczyszczenia powietrza spalinami byłby znaczny.

Stąd też wydaje się, że oprócz znaczenia naukowego, raport prof. Bolina — jeśli chodzi o ochronę naturalnego środowiska człowieka — zasługuje na szczególną uwagę...

RUDOLF HOFFMAN

UNIwersytet, dla... DELFINÓW

A Podwodny pastuch, listonosz, ratownik
A Po „przeszkoleniu” — na wolność

Od dziewięciu już lat niemal wszystkie państwa śródziemnomorskie i czarnomorskie z wyjątkiem Turcji zaprzęstały połowów delfinów. Nabierają więc one coraz większego zaufania do człowieka. Zdaniem naukowców fitz w niedalekiej przyszłości „współpraca” z delfinem może przynieść ludzkości duże korzyści.

Wydaje się bowiem, że w niedługim czasie człowiek przedjdzie od obecnego systemu gospodarki na morzach i oceanach, który można by nazwać systemem myśliwskim, do hodowli ryb i innych organizmów morskich na podwodnych pastwiskach. I tutaj właśnie delfiny mogą okazać ogromnie przydatne jako „głębinowi pasterze”. Mogą też one pełnić rolę „listonoszy” utrzymujących łączność pomiędzy akwaulami, zamieszkującymi podwodne domy, a lądem, mogą być pomocnikami ratowników, tropicieli zatopionych okrętów, czy geologów poszukujących pod dnem morskim pożytecznych kopalin.

Aby jednak przygotować je do tej roli, konieczne jest lepsze poznanie ich zwyczajów i zdolności, przyzwyczajenie ich do kontaktów z ludźmi, niejako „udomowienie”. Temu właśnie zadaniu poświęcili się pracownicy delfinarium w Batumi nad Morzem Czarnym. Badają oni obyczaje delfinów żyjących na swobodzie w wodach Morza Czarnego i Azowskiego, odbierają sygnały, przy pomocy których zwierzęta te porozumiewają się między sobą, ustalają ich zdolność do podejmowania samodzielnej decyzji. Ponadto w samym delfinarium utrzymywana jest spora ilość osobników. W stosunku do nich podjęte zostały pierwsze próby udomowienia — nie tresury cyrkowej tak modnej na świecie, lecz właśnie udomowienia. Zwierzęta przyzwyczajają się tu do wykonywania wielu pożytecznych czynności oraz do kontaktu i współpracy z człowiekiem. Po ukończeniu tego swoistego „delfiniego uniwersytetu” zwierzęta zostaną wypuszczone na otwarte morze, gdzie już w warunkach naturalnych będą mogły być pomocne człowiekowi.

KOMPUTER POMAGA OCENIĆ SZEFA

W Zakładach „ESSO” w RFN zaprojektowano system komputerowy pozwalający poznać niezafałszowaną opinię podwładnych o swych szefach. Podstawą takiej oceny kadry kierowniczej są odpowiedzi podwładnych na 32 pytania anonimowego kwestionariusza. Szef otrzymuje wydruk ostatecznej oceny wprost z elektronicznej maszyny cyfrowej, zawierającej „uśrednioną” opinię swych podwładnych. Umożliwia mu ona poznanie dobrych i słabych punktów swego stylu kierowania.

Przeszło 80 proc. kadry kierowniczej zakładów „ESSO” wykorzystało już tę ankietę,

lecz jedynie niewielu zdecydowało się na ujawnienie jej wyników. Autorzy systemu uważają jednak, iż spełni on swoje zadanie dopiero wówczas, gdy zainteresowany zwierzchnik przedyskutuje wynik ankiety z przedstawicielem załogi.

Projekt systemu komputerowej oceny szefów został pozytywnie przyjęty przez większość podwładnych, natomiast postawa samej kadry kierowniczej była znacznie mniej entuzjastyczna. Wielu bowiem jej przedstawicieli lansują pogląd: „Jestem szefem — moje postępowanie nie podlega wobec tego żadnej dyskusji

lub też „Wiem dobrze, co tu dzieje o mnie myślą i nie ma potrzeby, by jeszcze o tym musieli pisać”. Znamie jest natomiast, że niemal wszyscy kierownicy działów kadry uznali system za warupowszechnienia.

W ankiecie pięciopunktowej skali ocen znalazły m. in. pytania: czy zwierzchnik analizuje sytuację i starannie planuje każde zadanie, czy umożliwia podwładnym wykorzystanie ich kwalifikacji, czy zmusza ich do wykonywania zbędnych zadań, czy broni na zewnątrz interesów całego zespołu?

(FAP)

POGOŃ ZA CZYSTĄ WODĄ

A Lód z Antarktydy — dla wodociągów USA
A Czysta woda dla pustyni Arabii

Maluczko, a w wodociągach USA pojawi się woda z... Antarktydy. Zaplanowano już bowiem sposób transportowania gór lodowych z okolic podbiegunowych do miast amerykańskich. Odbywać będą daleką podróż na planckach izolujących, dzięki czemu w strefie tropikalnej utracą tylko 10 proc. swojej objętości.

Napędzany energią atomową wielki holownik ciągnąć będzie bezkształtny ładunek przymocowany do niego linami grubości ramienia. Rozmiary takiej góry — około 1 km szerokości, 3 km długości i 300 m grubości.

Po 10-miesięcznej podróży na trasie od wybrzeży południowych Chile po Kalifornię holownik przycumuje. Lód potnie się na olbrzymie bloki. Topniejąca woda doprowadzona będzie do właściwych przewodów, przy pomocy których trzymilionowa ludność Los Angeles otrzymywać będzie 3 min m sześć, wody na dobę.

Tak wyglądać ma realizacja zaprojektowanego przez uczonych amerykańskich i australijskich przedsięwzięcia „Góra Lodowa”. Już za lat kilkadziesiąt doczekamy się urzeczywistnienia tych zamierzeń. Oceni je tego niecierpliwie nie tylko Los Angeles, ale wiele stolic uprzemysłowionych krajów, zmuszonych do oszczędzania zasobów wodnych i ograniczania „wodochłonnych” inwestycji.

Przez tysiąclecia ludność prowadziła gospodarkę rabunkową bogactwami naturalnymi naszego globu. W rezultacie zasoby wody słodkiej w jeziorach i rzekach, gdzie jej lustro nieustannie się obniża, można wykorzystać tylko częściowo. Zdaniem rzeczoznawców, w niedalekiej przyszłości budować się będzie więcej rurociągów z wodą pitną aniżeli z ropą naftową.

A skoro o nafcie mowa to warto przypomnieć, że w Arabii Saudyjskiej wiza

taka ziści się już niebawem. Ten pustynny kraj już około 1980 roku dysponować będzie dziesięciokrotnie większą ilością wody pitnej niż obecnie. Nie będzie jednak trafił sportować jej z okolic podbiegunowych ani czerpać ze źródeł podziemnych, ponieważ pod Półwyspem Arabskim nie zalegają złoża wodne jak pod Saharą.

Wodę na potrzeby Arabii Saudyjskiej dostarczać będzie Morze Czerwone i Zatoka Perska. Powstaną tam w pobliżu wielkich siłowni urządzenia do odsalania wody morskiej. Są to zamierzenia realne. Fundusze w wysokości około 1 mld dolarów stoją do dyspozycji, ropa naftowa i gaz ziemny zapewnią energię na użytek siłowni. Technika odsalania wody morskiej nie nastrocza żadnych problemów.

Zasada wydaje się prosta; sposób uzyskiwania wody pitnej z wody morskiej przypomina zjawisko, jakie zachodzi w chłodnicy, kiedy unosząca się ku górze para wodna osadza się na pokrywie w formie kropelek wody destylowanej. Proces ten w wielkich zakładach odsalających wodę morską przyspieszać się będzie przy pomocy różnych fizycznych „forteli”. Do destylacji doda się liczne minerały celem polepszenia smaku uzyskanej wody.

Obecnie działa już pięć takich stacji, w sześciu miejscach na wybrzeżu Arabii Saudyjskiej wykopano fundamenty, rury ssące ułożono na dnie morza i spawano zbiorniki na wodę. W najbliższym pięciu lat nad Morzem Czerwonym i w Zatoce Perskiej 37 urządzeń tego typu dostarczą będzie rocznie 17 mld litrów wody pitnej. Dzięki tym dostawom monarchia Saudyjska w krótkim czasie dokona wielkiego skoku z epoki naftowej do przerwy słowej.



NOWY SPOSÓB STERYLIZACJI ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH



Tradycyjne metody sterylizacji środków opatrunkowych polegają na wyjaławianiu ich w wysokich temperaturach, bądź też w odpowiednich substancjach chemicznych. Metody te nie sprawdzają się jednak w przypadku materiałów opatrunkowych z tworzyw sztucznych.

Naukowcy z Międzyresortowego Instytutu Techniki Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej podjęli badania nad nowymi sposobami sterylizacji. Razem z nimi pracowali specjaliści z Instytutu Włókiennictwa PŁ oraz poznańskiej „Polfy”. Wyśliki te zakończyły się sukcesem. Okazało się bowiem, że poddanie materiałów opatrunkowych promieniowaniu gamma, przekazywanemu przez izotop kobaltu — 60, w komorze radiacyjnej powoduje skuteczne ich wyjaławienie.

Nowa metoda ma wiele zalet. Nie wymaga stosowania wysokich temperatur, co umożliwia wykorzystywanie jej w przypadku opatrunków z włókien termoplastycznych. Pozwala także na dokonanie sterylizacji materiałów opatrunkowych bezpośrednio w opakowaniu (dzięki właściwościom promieniowania przenikliwego). Metoda ta wyklucza także możliwość zakażeń wtórnych, które były nie do uniknięcia w przypadku metod termicznych lub chemicznych.

Dotychczas w łódzkim instytucie wysterylizowano ponad 100 tys. opakowań nici chirurgicznych. Natomiast w skali laboratoryjnej prowadzone są dalsze badania nad sterylizacją opatrunków z włókien termoplastycznych. Naukowcami ściśle współpracują fachowcy z fabryk zakładów środków opatrunkowych i toruńskich zakładów materiałów opatrunkowych. Skuteczność radiacyjnej metody bada także Instytut Mikrobiologii Uniwersytetu Łódzkiego.

Zdjęcie u góry: technik Janusz Gadzinowski i doc. dr Władysław Pękala napromieniają materiały opatrunkowe.

Zdjęcie u góry z prawej: Ewa Rojewska i Barbara Glyda przygotowują materiały do napromieniowania.

CAF — Zbraniecki



Do ryb nie trzeba namawiać—

wystarczy je spróbować w Barie „TUREK”

w Stupsku, pi. Braniewskiego

*-2151

UWAQA ROLNICY!

Na reślinach kapustnych masewe występują gasienie© bie-linka kapustnika, które nistcisj liście (tych roślin

W przypadkach ich stwierdzenia na plantacji należy natych-miast przystąpić do iwalczanla jednym i niej wymlenso-nych środków chemicznych stosując w dawce na 1 ha:

W. FOSCHLOR PŁYNNY 5C	- 1,2 1
m KARBATOX ZAWIESINOWY 75	- 1,8 kg
m OWADOFDS PŁYNNY 50	- 1,0 l
OWADOFOS PYLI3TY 5	- 20 kg
M KARBATOK PYLISTY 5	20 kg

WCUEWODZKA
STACJA KWARANTANNY I OCHRONY ROŚLIN
w Koszalinie

K-2236-0



Dyrekcja Domu Towarowego
„CENTRUM”
w Sli-psku, pl. Zwycięstwa 11

pofecct
na sezon sskolny
dla dzieci i młodzieży
DUŻY WYBÓR

A OKRYĆ
A OBUWIA
- GALANTERII SKÓRZANEJ
oraz
art. papierniczych i przyborów szkolnych

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW
W STOISKACH KIERMASZOWYCH

K-2247-0

DYREKCJA STUDIUM WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO w Wałczu

uprzejmie informuje

że dysponuje jeszcze wolnymi miejscami
na dwuletnim wysilicie pomaturalnym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- 1) świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego
- 2) zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego
- 3) posiadanie słuchu muzycznego

PODANIE O PRZYJĘCIE należy kierowa*! pod adresem
Studium w Wałczu, ul. Bydgoska 52

BLIŻSZYCH 'NFORMACJi udziela sekretariat Stu-dium osobiście lub telefonicznie, nr telefonu 28-04

K-2141

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 11 sierpnia 1975 r. zmarł, w wieku 68 lat

KAZIMIEBZ RZEPECKI

inżynier leśnik

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 sierpnia 1975 r.,
o godz. 15 w Gdańsku-Wrzeszczu na Cmentarzu Sre-brzysto.

RODZINA

W dniu 10 sierpnia 1975 roku zmarł,
w wieku 70 lat

LEON CZINKE

byli długoletni pracownik służb finansowych pań-stwowych gospodarstw rolnych w Słupsku - ostatnio emeryt Kombinatu PGR w Kusowic, odznaczony Zło-tym Krzyżem Zasługi.

Wyrazy głębokiego współczucia ZONIE i RODZINIE składają

DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR,
RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY



Na 943. grę wpłynęło 23047 zakładów. Ogółem stwierdzono 2405 wygrane, w tym z sześcioma i z pię cioma trafieniami z liczbą dodatkowa — brak, z pię-c?oma trafieniami — 10. po 1051 zł, z czterema trafie-niami — 242, po 43 zł, z "oma trafieniami — 2153, po 5 zł.

Wygrane z pięcioma tra-fieniami stwierdzono: 5 w woj. szczecińskim 1 w woj. koszalińskim i 4 w woj. słupskim.

Fundusz na główną wy-graną na grę bieżącą wy-nosi 412 tys. zł. Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę, w sali Urzędu Woj. w Szczecinie o 2odz. 12.

K-2238

KOŁOBRZEG, zamienię dwa mie-szkania M-2, nowe budownictwo, na jedno M-3 nowe budownictwo, w centrum miasta, wysoki parter, lub r piętro. Tel. 47-71, po szes-nastej, Gp-5167-0

ZAMIENIE mieszkanie w Koło-brzegu M-4, spółdzielcze (o pow. 17 m kw.) na większe. Budowu-two obojętne. Dzwonić od godz. T-3,30, tet. 44-45. Gd-5173-0

SZCZECIN, centrum, zamienię mieszkanie dwupokojowe w st?-rym budownictwie, wysoki stan-dard, pow. 64 m kw., na trzypo-koiowe w Słupsku. Oferty kiero-wać: dział afim. gospod. OTT, Słupsk, ul. Poznańska 83, tel. 32-04 do 06. K-2233-0

ZATRUDNIĘ ślusarzy i spawaczy. Wiadomość: Słupsk, tel. 43-43. G-5035-0

POSZUKUJE korepetytora z ma-tematyki. Oferty: Koszalin, Biu-ro Ogłoszeń. G-5194

POMOC do dziecka przyjmę od zaraz, na dobrych warunkach, sa modzielny pokój. Zofia Erup3, Dworek, stacja kolejowa Miłogoszcz. G-5135

KUPIĘ ciągnik ursus C-4011, mo-ie być do remontu (na listy od-powiadam). Jan Cisielczyk, Kiel-pino, p-ta Brojce, Gp-5164-0

KUPIĘ betoniarka. Koszalin, ul. Łużycka 26, tel. 274-91. G-5141-0

MIESZKANIE 2-pokojowe — wlas-nościowe w Koszalinie, lub Kołobrzegu — kupię, wi-srr^rM, Koszalin. Bi.,,o Oel<.,,» 04014 &.,' sprzedam. Jan Bobek. Sławno, Wojska Polskiego 12 GoUIRS-n

STOWARZYSZENIE Stenografów i Maszynistek w Polsce Oddział w Koszalinie zmienia adres. Obecnie biuro Oddziału i Punkt Usługowy przepisywania na ma-szynie mieści się przy ul. Zwy-cięstwa 28. Zapisy na kursy w biurze Oddziału. K-2233-0

BIURO Matrymonialne „Apollo” poleca usługi. Informacje prze-syłaamy bezpłatnie. Nasz adres: 76-200 Słupsk, ul. Garncarska 5/19 G-4998

W nowym mundurku po same ptytki!



Przedsiębiorstwe HanJly Oslzsefą
w Koszalin e

pefec®

odzież, obuwie i galanterię szkolną

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW
na terenie województw
koszalińskiego i słupskiego
I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW



K-2224-0

IS5SI

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
w Koszalinie

zawiadomia

od 14 do 31 sierpnia 1975 r.
BĘDĄ PROWADZONE NA DACHACH BUBYNKdW
położonych przy ul. Pawła findera

PRACE REMONTOWE

(rozpylania emulsji lateksowej)

W iwiejuku i tym nalery unikać w tym rejonie, przebywa-nia, przechodzenia, wywieszania bielizny na balkonach

- "leprzeslrieganls powyższego spowodować
- może zniszczenie uii/oñ, bielizny lub insycyli prssdsmsolów.

K-2240-0 4

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
w MIASTKU przyjmie do pracy GŁÓWNEGO KSIĘGO-WEGO, Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu
w Spółdzielni.

K-2243

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Rejonowego w Łęborku na zasadzie przepisu art. 921 i 953 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 IX 1975 r. o godz. 11 zostanie przeprowadzona licytacja nieruchomości należącej do dłużnika Jana Sośńskiego zam. Góra Gmina Skrze-szewo (były powiat Nowy Dwór Mazowiecki) skła-dających się z pawilonu handlowego i pomieszczenia gospodarczego położonych w miejscowości Leba przy ul. Marchlewskiego nr. geodezyjny 6/1. Nieru-chomości te zostały oszacowane przez biegłego na kwotę 388.500 zł wartości technicznej. Cena wywoła-nia tych nieruchomości na pierwszej licytacji wynosi 291.375 zł. Osoby, któr-e chcą wziąć udział w licytacji Obowiązane są wpłacić wadium w wysokości 38.850 zł na konto Sądu Rejonowego w Łęborku w NBP Łębork 312-91-32 przed przystąpieniem do licy-tacji. Akta postępowania egzekucyjnego znajdują się u KSR w Łęborku przy ul. Przyszamce 2 pok. nr. 7, który w przedmiotowej sprawie udziela bliż-szych informacji w dniach — wtorki i piątki od godz. 8 do 12, telefon 11-12, Licytacja odbędzie się w gmachu Sądu Rejonowego w Łęborku przy ul. Przyszamce 2 sala 14. Jednocześnie podaje się, że w wypadku niedojścia do skutku pierwszej licytacji, druga odbędzie się w dniu 29 IX 1975 r. godz. U w gmachu Sgdu Rejonowego w Łęborku przy ul. Przyszamce 2/1. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przed-miotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

K-2249

Dnia 12 VIII 1975 r. zmarł, w wieku 38 lat

WACŁAW K8CAN

główny księgowy Spółdzielni Kótek Rolniczych w Dy-gowie, odznaczony medalem XXX-lecia PRL.
W Zmarłym straciliśmy prawego człowieka, długo-letniego działacza, sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE składają

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 9 sierpnia 1975 r. zmarł

STEFAN PRYBA

długoletni, ceniony pracownik, przewodniczący Rady Zakładowej Spółdzielni Inwalidów „Polstyr” w Człu-chowie.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE składają

ZARZĄD, RADA SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA
ORAZ PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI

Bezpośrednio z pola

ŚWIESZYNO. żniwa wkroczyły w końcową fazę. Także u rolników korzystających z usług kombajnów kół lek rolniczych. Tym rolnikom pospieszyła z wydatną pomocą również Rejonowa Spółdzielnia Transportu Wiejskiego; zboże zabiera się bezpośrednio z pola, ze zbiorników kombajnów.

Np. Stefan Krauze — wórowy rolnik w Świeszynie zakontraktował w GS 16 ha zbóż. Plonów przeprowadził przy użyciu kombajna, którym kierował osobiście. Na plantacje zbóż został skierowany przez RSTW samochód ciężarowy

z przyczepą, który przewiózł do magazynów w Koszalinie ponad 30 ton ziarna. Warto nadmienić, że rolnik uzyskał bardzo dobrą wydajność — średnio 39 q ziarna z ha.

W tej gminie jest wielu rolników korzystających ze spółdzielczego transportu i przy dostawach zboża. Ogółem w tej kampanii żniwnej koszalińska WSTW zamierza kupić bezpośrednio u rolników około 50 tys. ton zboża. W tym znaczną ilość na polu, spod kombajnów.

(ś)

POŻEGNANIE Z WCZASAMI NA DZIAŁKACH

ŚLUPSK. W środę, 13 bm zakończył się drugi, 3-tygodniowy turnus „wczasów dla weteranów pracy”, organizowany w świetlicy Pracowniczych Ogrodów Działkowych przy ul. Deotymy. Łącznie skorzystało z nich 60 starszych mieszkańców Słupska — często samotnych, niekiedy znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Wczoraj jeszcze wyjechali na wycieczkę autokarową do Łydowa, aby zwiedzić tamtejszą elektrownię i piękne okolice, ale już we wtorek odbyło się uroczyste pożegnanie.

To, co mówili uczestnicy, świadczy, jak wielkie jest zapotrzebowanie na takie formy działalności, jak wielu jeszcze starszych mieszkańców Słupska potrzebuje wypoczynku w podobnej atmosferze i otoczeniu. Dlatego inicjatywa Zarządu Pracowniczych Ogrodów Działkowych, oraz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, po raz pierwszy zrealizowana w ub. roku, zasługuje na poparcie. Słupskie społeczeństwo również docenia jej znaczenie, czego dowodem jest m. in. bezinteresowna pomoc kilku słupskich przedsiębiorstw w organizowaniu wczasów. Wśród instytucji, które wspierały organizatorów wczasów dla weteranów, znalazł się też i Wydział Kultury Urzędu Miejskiego, który m. in. starał się o bilety do kina, na imprezy artystyczne.

Podziękować trzeba za bezinteresowną pracę działaczom Pracowniczych Ogrodów Działkowych i PKPS, a przede wszystkim Wandzie Pogorzelskiej, chwalonej przez wszystkich wypoczywających w obu turnusach, (tem)

PRZYCHODNIA „NA WCZORAJ”

ZŁOCIENIEC Nie pomagają kolejne remonty. Ośrodek Zdrowia w Złocięncu z roku na rok staje się coraz oiaśniejszy. Dlatego też uciechyli się wszyscy, gdy zapowiedziano budowę nowego ośrodka, 17-gabinetowego. Nagle zmieniono decyzję i Złocieniec co prawda ma otrzymać nowy ośrodek, ale 12-gabinetami. Jak twierdzą zainteresowani, jest to

za mały obiekt, jak na potrzeby miasta i gminy. Będzie to znów ośrodek „na wczoraj”, tym bardziej, że stanie on dopiero za kilka lat. A w ciągu tego czasu powiększy się znów liczba mieszkańców zarówno Złocienca jak i gminy. Dlatego warto jeszcze raz przeanalizować potrzeby i do nich dostosować nowy ośrodek. (am)

dlaczego?

KOŁOBRZEG. od kliku tygodni kiosk „Ruchu” przy latarni morskiej jest zamknięty. Jest to najruchliwszy punkt w nadmorskim rejonie miasta. Tysiące turystów którzy każdego dnia tędy przechodzą, nie mogą ku Pić gazet, papierosów.

...Kioski „Ruchu” nie dysponują pełnym zestawem widokówek kolorowych. Są zaledwie trzy, cztery ujęcia. W tej sytuacji wczasowicze wysyłają widokówki kolorowe z napisem Swinoujście, Szczecinek, Stowiński Park Narodowy itp.

(kar)

Dyżur radnego

KOSZALIN. Jutro (15 bm.) w godz. od 15 do 17, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie (p. 156, I p.), przyjmować będzie obywateli członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Barbara Polak.

(kaj)

NIE ZABRAKNIĘ WODY DO OCHŁODY



CZAPLINEK. Wytwórnia Wód Gazowanych miejscowej GS produkuje na dwóch zmianach 25 tys. butelek wody stołowej mineralizowanej, kwasu chlebowego i oranżady. Codziennie pod magazyny rozlewni podjeżdżają samochody zakładów rolnych z Zawady, Piekara, Karłowa, Miłkowa i Byszkowa. Dostarczają one napoje chłodzące bezpośrednio brygadam żniwnym pracującym w polu. Oprócz tego GS prowadzi zwiększoną dostawę wód gazowanych do swoich sklepów oraz dla pracowników POM i pogotowia technicznego. Wszystkie sklepy w okresie żniw pracują w innym wymiarze godzin, dostosowanym do potrzeb żniwiarzy. (pat)

Na zdjęciu: produkcja kwasu chlebowego w Rozlewni Wód Gazowanych.

Fot. Jerzy Patan

Wieczór z pieśnią hiszpańską

ŚLUPSK. Miłośnicy dobrej muzyki mieli w ostatni wtorek wielką satysfakcję: na scenie Bałtyckiego Teatru Dramatycznego wystąpił gościnnie przybyły z Hiszpanii chór „Manuel Iradier”, pod dyktando Emilio Ipinza.

Chór potwierdził poprzedzając go sławę. To, co usłyszeli melomani — godne było najwyższego uznania. Słupszczanie nie szczędzili więc braw, zmuszając zespół do trzykrotnego bisowania. Ponad 80-osobowy chór jest znakomicie wyszkolony a występują * niwa również świetni soliści.

W repertuarze — kilka pozycji znanych, np. „Jerusalem” Gounoda, czy fragmenty z „Madame Butterfly” Pucciniego, ale także „Soon ah will be done” W.L. Dawsona, z gatunku „negro spirituals”. Przede wszystki

kim dominuje jednak muzyka hiszpańska — i to w bardzo szerokim sensie tego słowa. Zespół „Marilyn Iradier” pochodzi bowiem z Vitorii z Kraju Basków, w północnej, najbardziej przemysłowej części Hiszpanii. Chór śpiewał wiele pieśni w języku baskijskim, jednym z najstarszych w świecie. Zespół uczestniczył zresztą w Festiwalu Baskijskim, szcząc się nagrodami za najlepszą interpretację ludowej pieśni baskijskiej.

Chór śpiewał również sporo pieśni po hiszpańsku, w tym kilka popularnych, a nawet żartobliwych pozycji, poczynając od znanej „Palomy”, a kończąc na piosence, w której przekształcił się pod batutą dyrygenta w orkiestrę, grającą... bez instrumentów. (emte)

TKKŚ

w Słupskim

ŚLUPSK. W Słupsku uformował się w tych dniach Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Na czele Zarządu stanęli: rektor WSP doc. dr Ż. Żechowski (prezes) oraz długoletnia działaczka Towarzystwa M. Modzelewska (sekretarz).

Aktyw ZW podjął z miejsca pracę organizatorską w terenie. Ambicją nowych władz Towarzystwa jest umocnienie i dalszy rozwój jego ogniw podstawowych — kół miejskich, miejsko-gminnych i gminnych.

Dotychczasowy stan posiadania Towarzystwa w woj. słupskim prezentuje się całkiem okazale. Liczy ono 1.850 członków (650 rzeczywistych i 1200 tzw. wspierających) zrzeszonych w 92 kołach terenowych. Poważnym oparciem Towarzystwa są też 54 miejscowe zakłady pracy — członkowie prawni TKKS. (j-ski)

Z redakcyjnej POCZTY

WENTYLATORA W PROJEKCIE NIE BYŁO...

SMOŁDZINO. W maju pisaliśmy o restauracji „Stowenka” w Smołdzinie, nie posiadającej w sali konsumpcyjnej żadnych urządzeń wentylacyjnych.

Niedawno otrzymaliśmy pismo ze słupskiego WZGS, informujące, że sprawy poruszone w notatce były przedmiotem rozmowy z Zarządem GS w Smołdzinie, poczyniono starania o nabywanie i zainstalowanie wentylatora w sali konsumpcyjnej. Oczywiście, sam wentylator nie oznacza jeszcze, że w restauracji będzie zawsze czysto i przyjemnie. Trzeba dbać o czystość nie tylko w mniejszej, bocznej sali. (tm)

W KRAJOWYM SKROCIE

WALNE OBRADY WĘDKARZY

BYTÓW. Zarząd miejscowego koła Polskiego Związku Wędkarskiego zwołuje w nadchodzącą niedzielę, 17 bm o godz. 10 (w sali MZBM przy ul. Parkowej) walne zebranie członków koła. Tematem obrad będzie m. in. sprawy reorganizacji PZW, wybór delegatów na zjazd okręgowy. Ze względu na ważność-omawianych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

MOTOCYKLOWY PUCHAR POLSKI

ŚLUPSK. Polski Związek Motorowy organizuje w Słupsku w najbliższą niedzielę, 17 bm. eliminacje III stopnia motocyklowego Pucharu Polski. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i informację udziela Zakład Działalności Gospodarczej w Słupsku, ul. Starzyńskiego 10, tel. 28-11.

ZDARZENIA I WTZXDKI

* W BIAŁOGARDZIE, na ul. Porczyńskiej, 30-letni Tadeusz M., prowadząc ciągnik, należący do Bej. Spółdzielni Produkcyjnej w Zielonej Górze, wymusił pierwszeństwo przejazdu, wskutek czego nastąpiło zderzenie z jadącym z przeciwka motorowerem komar, prowadzonym przez Wiesława D. Motorowerzysta i jadący z nim żona odnieśli dotkliwe obrażenia ciała. Ofiary wypadku umieszczono w miejscowym szpitalu.

* NA DRODZE pomiędzy Porostem i Białym Borem, 26-letni Bogdan Z., prowadząc z nadmierną szybkością motocykl MZ stracił panowanie nad kierownicą i wyrzucił się. Rannego motocyklistę przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie..

* W WARSZKOWIE (gmina Sławno) 2-letnia Edyta L. nagle wybiegła na jezdnię i została potrącona przez przejeżdżający samochód osobowy fiat 125p. Dziecko z dotkliwymi obrażeniami ciała umieszczono w szpitalu w Sławnie.

* W BYTOWIE, na ul. Wojska Polskiego, samochód nysa, prowadzony przez 25-letniego Feliksa S. z Gdyni, potrącił 5-letnią Iwonę P., która z matką przechodziła przez jezdnię. Dziewczynka doznała obrażeń głowy i została umieszczona w miejscowym szpitalu.

* NA ZAKRĘCIE drogi pomiędzy Dąbrową i Modrzewcem nastąpiło czołowe zderzenie samochodu ciężarowego star 28 z WZT Mecz., prowadzonego przez Edmunda M. z samochodem gaz 63 z Zakładu Energetycznego w Koszalinie, prowadzonego przez Jana S. Obydwa pojazdy uległy poważnemu zniszczeniu, szczęśliwym zbiegiem okoliczności ofiar w ludziach nie było. (hz)

Spod znaku krzyża maltańskiego

KOŁOBRZEG. Wydaje się, że frekwencja nad morzem w sierpniu jest jeszcze większa niż w lipcu. W rejonie Kołobrzegu, w Sianożętach, Ustroniu Morskim oraz w Dźwirzynie przebywa około 200 tys. osób.

Każdy przebywający na plaży pragnie ochłodzić się w wodzie morskiej. Nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwa kilkadziesiąt ratowników. Plaża w Ustroniu Morskim jest strzeżona na odcinku 400 metrowym. Nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwa 8 ratowników, którym szefuje Tadeusz Stadnik. Ratownikiem na tej plaży jest już od kilku lat.

— Wszyscy ratownicy, którzy tutaj obecnie pracują — mówi — są moimi wychowankami, mam do nich pełne zaufanie. Wypadki zdarzają się przeważnie na plaży nie strzeżonej. Sięgając najbliższą pamięcią przytoczę dwa zdarzenia. Wczoraj wyciągnęliśmy chłopca, który kilkanaście minut przebywał pod wodą. Stosujemy sztuczne oddychanie, choć jest mała szansa na

uratowanie. Trud ratowania opłacił się i zaczynam wyczuwać tętno na tętnicy udowej. Chłopiec odzyskuje przytomność, nadaje go pogotowie, odwozi go do szpitala. Tym razem udało się. Przed kilkunastoma godzinami zdarzył się wypadek tonięcia ojca w obecności dziecka. Ojciec nurkuje, nie wypływa na powierzchnię. Pod wodą uderzył w jeden ze słupów falochronu. Na szczęście zdążyliśmy z pomocą. Karetka po gotowia odwozi ojca ze wstrząsem mózgu do szpitala.

Od kilku już lat obserwuję plażę i kąpiących się. Stwierdzam, że najwięcej wypadków tonięć występuje w sierpniu, wtedy gdy woda jest najgoręcej nagrzana.

Ratownicy z Ustronia Morskiego mają do swojej dyspozycji cztery łódzie wiosłowe. Silnik do łodzi motorowej, niestety, uległ awarii. Marzeniem ratowników jest otrzymanie aparatu do nurkowania, a także nowoczesnego aparatu do ratowania tonących. (kar)



SZCZECINEK. Od 21 lipca czynny jest tu nowy Spółdzielczy Dom Handlowy WSS, Na parterze i I piętrze znajdują się stoiska z odzieżą, obuwiem, kosmetykami i pasmanterią, tekstyliami, galanterią, skórzanymi, koszulami i ubraniami.

Efektowna faktura elewacji, wygodne i funkcjonalne wnętrza oraz dogodne zaplecze magazynowe sprawiają, że szczeciński SDH należy do ładniejszych i nowoczesnych domów towarowych. Jedynym mankamentem jest wentylacja pomieszczeń, która jak na razie nie zdołała zgaszemu.

Spółdzielczy P<nn Handlowy czynny jest 8 godzin — ale już w niedługim czasie, po zwołaniu zebrań — otwarty będzie codziennie od godz. 8 do 20. (pat)

Fot. Jerzy Patan

Gwardia wyjeżdża do Stoczniowca

W drugiej kolejce II ligi grupy północnej dojdzie do kilku ciekawych konfrontacji. Lechia wyjeżdża do Olimpii, Arka gości u siebie lidera — zespół Ursusa a warszawska Polonia podejmuje u siebie rewelację pierwszej kolejki spotkań — Bałtyk. **Gwardia** wyjeżdża natomiast na trudny mecz do Gdańska. Stoczniovec nie błysnęli w I kolejce przegrywając 0:5 z Ursusem. Są oni jednak dobrą drużyną i u siebie będą szczególnie groźni.

A oto pełna kolejka sobotnio-niedzielnich spotkań grupy północnej II ligi. W

Na boiskach klas rejonowej i regionalnej

W najbliższą niedzielę, 17 c.m. rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie w klasach rejonowej (dawna wojewódzka) i regionalnej (dawna międzypowiatowa). Równocześnie rozpoczynają rozgrywki piłkarskie juniorzy. A oto terminarz spotkań I rundy w tych klasach (na pierwszym miejscu gospodarze).

Klasa rejonowa seniorów:
Kotwica Kołobrzeg — Gryf Słupsk, Czarni Słupsk — Victoria Sianów, **Gwardia** Ib Koszalin, — Wielim Szczecinek, Iskra Biafogard — Olimp Złocieniec, Piast Człuchów — Bałtyk Koszalin, MKKS Darłowo — Granit Świdwin, Sława Sławno — Darzbór Szczecinek.

Klasa regionalna seniorów (grupa I):
Stoczniovec Ustka — Bytovia Bytów, Zorza Komaso

nawiasie wyniki spotkań z ubiegłego sezonu.
Arka — Ursus (w ubiegłym sezonie nie grały)
Motor — Avia (1:1 i 4:0)
Olimpia — Lechia (0:1 i 1:1)
Polonia Warszawa — Bałtyk (0:1 i 2:1)
Stocznia — Jagiellonia (nie grały)
Stoczniovec — Gwardia (1:1 i 0:3)
Zagłębie — Polonia (nie grały)
Zawisza — Dąb (nie grały)
Gwardia mecz ze Stoczniovcem rozgrywa w sobotę, o godzinie 18, na boisku przeciwnika.

wo — Głaz Tychowo, Pomorzanin Sławoborze — Pogoń Potczyn, Start Miastko — **Garbarnia** Kępice, **Gryf** Polanów — **Spójnia** Świdwin (dawni Budowlani), **Gryf** O Słupsk — **Mechanik** Bobolice, **Sokół** Karlino — **Czarni** II Słupsk, **Rossa** Rosnowo — **Korab** Ustka.

Grupa II:
Grom Szwecja — **Drawa** Drawsko, **Zawisza** Grzmiąca — **Lech** Czaplinek, **Żagiel** Debrzno — **Orkan** Mirosławice, **Krajna** Sławianowo — **Jedność** Tuczno, **Czarni** — **Czarne** — **Włókniarz** Okonek, **Sparta** Złotów — **Błonie** Barwice, **Tarnovia** Tarnowska — Drzewiarz Świerczyna, **Zelgabet** Kalisz Pomorski — **Polonia** Jastrowie.

Polsko reprezentacja na Puchar Europy

Ogłoszony został skład polskiej reprezentacji lekkoatletycznej na Puchar Europy. W sobotę i niedzielę, na stadionie w Nicei nasi reprezentanci wystąpią w następującym składzie:

Kobiety: 100, 200, 4X100 m — Szewińska, Długotęcka, Szubert, Bakulin, Wojsz; 400, 4X400 m — Piecyk, Zwolińska, Nowaczyk, Bakulin, Szewińska, Katolik; 800, 1500 m — Katolik, Rudwichowska; 100 m ppł. — Eabsztyn; wżwż — Hołowińska; w dal — Włodarczyk; kula — Chewińska; dysk — Rosani; oszczep — Gryziecka lub Kinder.

Mężczyźni: 100, 200, 4*100 m — Nowosz, Alończyk, Grzejszczak, Licznarski, Świerczyński; 400, 4x400 m — Pietrzyk, Werner, Jaremski, Gęsicki, Koziaż; 800, 1500 m — Gęsicki, Skowronek; 5 km, 10 km, 3000 i przeszkodami — Szordykowski, Mleczek, Nogala,

LANG DRUGI W „KRYTERIUM ASÓW”

W Lublinie rozegrano kolarskie nocne „Kryterium asów”. Na starcie stanęła cała czołówka kolarzy z wyjątkiem Kowalskiego, Matusiaka i Brzeźnego. Kryterium zakończyło się zwycięstwem Mytnika — 42 pkt. Drugie miejsce zajął kolarz bytowskiej Baszty — Czesław LANG — 31 pkt. Wyprzedził on Nowickiego, Fajteowskiego, Lisę, Nardolnego i Szurkowskiego.

Wyścig rozstrzygnął się już na trzecim okrążeniu. Od peletonu oderwali się Mytnik i Lang. Już do ostatniego okrążenia dzielili między sobą punkty.

Drugie miejsce w silnie obsadzonej imprezie jest dużym sukcesem bytowskiego kolarza, (ebe)

Turniej piłkarski...

O puchar Dyrektora KPT „Bałtywia” odbył się w Kołobrzegu dwudniowy turniej piłkarski z udziałem MKKS Kotwica Kołobrzeg, dwóch drużyn Rakowa Częstochowa oraz Garbowii Włodawa. W walce o pierwsze miejsce spotkały się zespoły Rakowa I i MKKS Kotwicy. Zwyciężyli kołobrzeżanie 1:0. (ebe)

...i tenisowy

Na kortach tenisowych w Kołobrzegu odbył się turniej tenisowy o „Paterę ziemi kołobrzelskiej”. W grze finałowej spotkali się A. Pyszora z Meblusu Słupsk-i i Z. Osiński (AZS Lublin). Zwyciężył Pyszora 8:4, 6:2. (ebe)

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY W KONSTANCY

We wtorek rozpoczął się w Konstancji tradycyjny turniej; drużyn męskich w siatkówce o puchar Tomis. W pierwszym dniu rozegrano 2 spotkania. W inauguracyjnym meczu Rumunia pokonała Węgry 3:2. **Polscy siatkarze spotkali się z drużyną CSRS, którą pokonali po bardzo zaciętej walce 3:2.**

Mallnowski, Maranda; 110 m ppł. — Pusty; 400. m ppł. — Hewelt; wżwż — Wszoia; w dal — Cybulski; trójskok — Sonta.g lub Joachiraowski; tyczka — Kozakiewicz; kula — Bręczewski; dysk — Wołodko; oszczep Bieleżyk lub Damsz; młot — Jagliński.

Jednocześnie informujemy, że ustalono reprezentację na III Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy Juniorów, które rozegrane zostaną w dniach 22—24 bm. w Atenach. W sztafecie 4X400 m powołano dwóch młodych lekkoatletów słupskiego Gryfa. Są to **Edward Antczak i Marek Jakubczyk**.

ORANTES MISTRZEM USA

W Indianapolis zakończył się międzynarodowe tenisowe mistrzostwa USA na kortach ziemnych. W finale gry pojedynczej znajdujący się w znakomitej formie Hiszpan **Manuel Orantes** pokonał mistrza Wimbledonu Amerykanina **Arthura Ashe’a** 6:2 6:2.

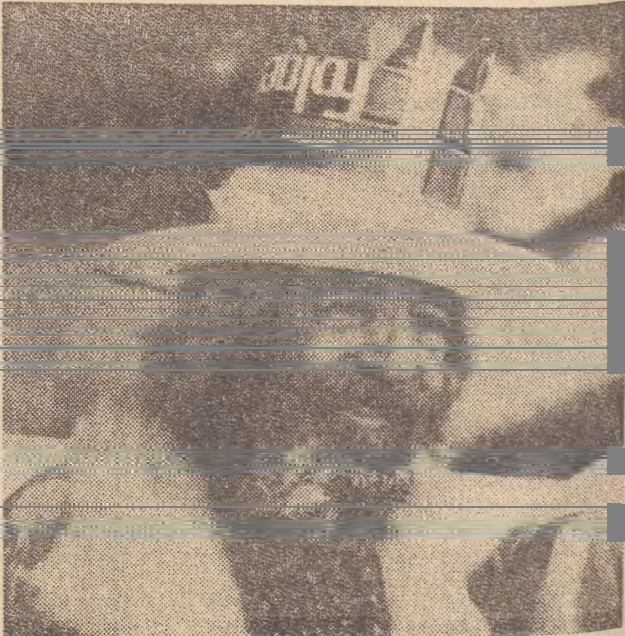
W finale debla mistrzami USA zostali również Hiszpanie **Manuel Orantes i Juan Gisbert**. Para hiszpańska zmusiła do kapitulacji debel **Wojciech Fibak (Polska) — Hans Pohmann (RFN)** 7:5 6:0. Tytuł wicemistrza w deblu jest również znaczącym sukcesem naszego młodego tenisisty.

nym meczu Rumunia pokonała Węgry 3:2. **Polscy siatkarze spotkali się z drużyną CSRS, którą pokonali po bardzo zaciętej walce 3:2.**

Rekord świata

Podczas wtorkowego meczu lekkoatletycznego w Göteborgu Nowozelandczyk **John Walker**, jako pierwszy człowiek na świecie uzyskał w biegu na jedną milę czas poniżej 3.50,0 min. Osiągnął on rezultat 3.49,4 bijąc dotychczasowy rekord Taniańczyka Bayi o 0,7 sek.

Dziś wiadomości sportowe również na stronie 3



70 letni John Miisen został wybrany „Królem Włóczęgów” podczas tegorocznego 42 już zjazdu obieżyświatów, który odbył się w Britt (Iowa, USA),

CAF — AP — telefoto

AFERA SREBRNYCH JEBHOKORONÓWEK W SZWECJI

KOESPONDENT PAP, TOMASZ WALAT PISZE:

Obiegowa szwedzka moneta jednokoronowa — wybita przed rokiem 1968 ze stopu srebrnego — zwiększyła swoją wartość prawie dwukrotnie. Fakt ten wykorzystywała przez długi czas schwytna właścicielka szajki przestępców, która przetopiała na sztaby srebra, prawie 20 milionów monet. Powszechny braku w obiegu jednokoronowych monet — używanych najczęściej w różnego typu automatach — mimo rosnącej ich produkcji (200 000 sztuk każdego dnia) naprowadziła policję na ślad przestępstwa.

Szajka utrzymywała stały kontakt z właścicielami tzw. jednorękich bandytów — automatów do uruchamianych po wrzuceniu monety, Odkupili od nich po wyższej cenie starsze monety, zawierające 40 proc. czystego srebra. Egzemplarze sprzedane w 1942 roku — oficjalnie nadal w obiegu — mają ponad 80 proc. srebra, a ich rynkowa wartość przekracza 4 korony. Monety wybijane obecnie są już łącznie stopem miedzi i niklu.

Stała obserwacja lokali gry doprowadziła do krycia odlewni ukrytej przez szajkę na jednej z niedostępnych wysp pod Sztokholmem. Na miejscu przestępstwa znaleziono tonę monet, przeznaczonych do stopienia, dziesiątki innych przedmiotów srebrnych i gotowe sztabki cennego metalu. Członkowie bandy zajęci byli właśnie przetapianiem srebra.

Afera zatacza coraz szersze kręgi. Policja aresztowała wiele osób pracujących oficjalnie w branży jubilerskiej, Sztabki srebra odsprzedawano instytucjom państwowym, co — jak przypuszcza policja — służyło na możliwość nadużyć również w sektorze publicznym. Jest to jedno z największych przestępstw gospodarczych, wykrytych w ostatnich latach w Szwecji, (w)

„MŁODSZY BRAT” WARSZAWY

MIASTO NA 90 WYSPACH

Korespondencja z Amsterdamu

Port lotniczy nosi nazwę Schiphol. Baton i stal, nowoczesne rozwiązania, rękawy wybierają pasażerów prosto z samolotów. Budynki dworca oddziela od pasów startowych autostrada. Wielkie cielska komunikacyjnych maszyn kołują ponad autostradą specjalnymi estakadami. Swoiste to skrzyżowanie (na szczęście bezkolizyjne) ruchu samolotowego z samochodowym. W Holandii ziemia jest na wagę złota, Odbiera się ją morzu. Musieli się z tym liczyć budowniczowie nawet tego wielkiego, międzynarodowego węzła lotniczego, jednego z najruchliwszych w Europie.

Decyzja hrabiego Florisa

Z Schiphol do stolicy Holandii jeszcze pół godziny drogi autobusem. Dostojny jubilat. Amsterdam — z biegiem siedmiu wieków swojego istnienia rozrósł się wzdłuż i wszerz. Jest dzisiaj największym miastem Holandii, czwartym w Europie i najpopularniejszym centrum turystycznym. Liczy obecnie 1.050 tys. mieszkańców. Miasto obchodzi w tym roku 700-lecie

założenia. Jest więc „młodszym bratem” Warszawy. W 1275 roku władca tych ziem hrabia Floris V ustanowił specjalny przywilej dla tych, którzy osiedlą się nad rzeką Amstel koło tamy (Dam). Zwolnił ich z ceł. Tym właśnie aktem dał początek przyszłemu grodu, zwanemu dzisiaj Amsterdamem. Ojcowie miasta wypisali później na jego herbie trzy słowa: Bohaterskie, Stanowcze, Miłosierne. Miasto wzbogaciło się i rozwinęło, stało się wielkim portem, centrum życia handlowego i finansowego. Stąd nie nosi dzisiaj miano Wenecji Północy. Strukturę komunikacyjną śródmieścia tworzą kanały. Koncentrycznie otaczają one pierścieniami city. Jest ich około 100 i ciągną się na długości ponad 100 km. Przerzucono ponad nimi blisko 100 mostów. Wzdłuż kanałów — jedyne w swoim rodzaju pływające osiedla „domków” jednorodzinnych, 2200 barek, przekształconych w mieszkania. Niektóre nawet komfortowo urządzone z wszelkimi wygodami, a nawet miniogórkami itp. Pływające mieszkania „leżą” w dobrym punkcie i są znacznie tańsze. Wiele młodych par zaczyna w Amsterdamie

damie wspólna życie na barce. Zanim się czegoś dorobią tak jest łatwiej. Swoiste cukiernice miasta, to pływające również, targ kwiatowy. Po prostu ogrodnicy przywożą kwiaty łódkami, a stragany stanowią barki.

Diamenty i muzea

Rozłożone na 90 wyspach miasto pełne jest — tak charakterystycznych dla Holandii — rowerów. Spisy rejestracyjne wykazują, że stolica Holandii posiada 550 tys. rowerzystów. Zrozumiałe, że fakt ten musiał odcisnąć swoje piętno na układzie komunikacyjnym. W Amsterdamie ruchliwsze arterie komunikacyjne mają specjalne ciągi dla rowerzystów.

Metropolia holenderska słynie nie tylko ze swoich szlifierni diamentów, ale i z muzeów. Jest ich 44. Najsłynniejsze to Rijksmuseum — galeria narodowa, dysponująca wspaniałą kolekcją przede wszystkim Rembrandta i innych holenderskich mistrzów palety.

Miasto, w którym żył i pracował Rembrandt, szczyci się również swoimi zbiorami sztuki nowoczesnej. Stedelijk Museum uważane jest za centrum tej sztuki o renomie międzynarodowej, a Rijksmuseum Vincent van Gogh zawiera ponad 500 prac jego i jego przyjaciół: Maneta, Gauguina i Toulouse-Lautreca. W Amsterdamie żyje bratanek słynnego Vincenta. Dziś 81-letni pan Willem van Gogh chętnie pokazuje plótna swojego sławnego wuja. Amsterdam najlepiej zwiedza stałomotoc

rowką. Mała tura trwa 1,5 godziny. Przewodnik pokazuje, oczywiście z zewnątrz, tu m. in. Pałac Królewski, zbudowany tak jak najstarsze budynki miasta, na przykład Aby zastąpić fundamenty wbito ich ponad 13.659 sztuk. Następnie rodzinny aw. Rembrandta, dom Anny Frank oraz węższy, podobno budynek świata, należący do rodziny Trip, Domy starego Amsterdamu charakteryzują się w ogóle niezwykłą wąskimi schodami. Toteż z reguły są one trzone sa one w specjalne haki, służące wciągania mebli przez okna.

Czarne tulipany

W spisie restauracji i kawiarni — najstarszej Papen Heiland — nie bez zdziwienia, na polsku brzmi nazwisko, choć nieco zniekształcone, snapolsky Paimgarden przy Dam. Idąc śladem dowiedziałem się, że założyciel przybył tu w XIX wieku, był z Krasnopolska i zwał się Krasnopolski. No cóż, była już mowa o Rembrandcie i van Gogh, o rowerach i kanałach, czegoś jeszcze brak. Wesołych, barwnych tulipanów W Amsterdamie widać je na każdym kroku, na placach, w ogrodach, na skwerach, zdoła nawet otoczyć pomnika postawionego ku pamięci dowodzących przez hitlerowców mieszkańców miasta. W tym jednak miejscu są fioleto

we, ciemne, niemiłe czarne. Holenderzy Wenecja przeżyła też swoją okupację

JANUSZ MOSZCZESKI